

GAZETA LWOWSKA

Wychodzi codziennie o godzinie 3-ej po południu z wyjątkiem niedziel i dni świątecznych.

Numer pojedynczy kosztuje w miejscu i na prowincji **3 Mk.**

Biurowisko Redakcji i Administracji ul. Podwale 3. — Ekspedycja miejscowa i zamiejscowa ul. Czarnieckiego 12. Pojedyncze numery do wyciągu w Ekspedycji ul. Czarnieckiego 12, w Reklamie Prasowej, Chorażczyzna 7, biurze dzienników S. Sokołowskiego, ul. Jagiellońska 7, w trafikach i biurach dzienników. — Listy należy frankować.

Reklamacje otwarcie wolne od opłaty. — Konto P. K. O. Nr. 141.690

Telefon Redakcji Nr. 192. — Telefon Administracji 78.



PRENUMERATA:

we Lwowie bez dostawy	60 Mk.
we Lwowie z dostawą	65 Mk.
z przesyłką pocztową w Polsce	68 Mk.
z przesyłką pocztową w innych państwach	80 Mk.

Wszystkie ogłoszenia przyjmuje Administracja „Gazety Lwowskiej”, Lwów, ul. Podwale 3, w godzinach od 8-2 i 5-7.

„Przewodnik naukowy i literacki” dodatek miesięczny otrzymają tylko cało- i półroczni abonenci „Gazety Lwowskiej” za połowę rocznej prenumeraty t. j. 60 Mk.

„Przewodnik” osobno prenumerowany kosztuje 120 Mk.

Listy i przesyłki rękopisów należy przysyłać do Redakcji „Przewodnika” pod adresem: Lwów, ul. Wąłowa 1. 31, I. piętro (nad mezaninem).

Walleja zmuszona liczyć się z Polską.

Z Genewy donoszą: Podczas rozpraw w Lidze narodów nad sprawą Gdańska burmistrz Salm wystąpił — jak wiadomo — przeciwko powłóczeniu Polsce mandatu obrony Gdańska.

Dowodzenia tego notorycznego wroga Polski, zaprzeczającego jej wogóle prawa odgrywania jakiegokolwiek roli w polityce międzynarodowej, poprznił energicznie sekretarz generalny Ligi, sir Eric Drummond.

Paderewski jednak w świetle opracowania i wygłoszenia *exposé* wykazał niecierpliwość w sytuacji jaką wytworzyłoby powłóczenie Polski prawa obrony Gdańska. Wszak już podczas zbliznienia się bolszewików pod Warszawę w lipcu r. b. tygioty wszczęli Niemcy w Gdańsku nawiązywały stosunki z władzami bolszewickimi dla zwalczania Polski, odebrania jej tego, co przysłał jej traktat wersalski.

Liga narodów była zmuszona usnąć słuszność argumentów Paderewskiego i postanowiła powierzyć obronę Gdańska Polsce.

Dwa stanowisko, jakie zajął w tej sprawie sir Eric Drummond, odbiło się echem gdzieś tam w prasie francuskiej. Dwiejście dnienniki porażone krytyką ostro wytykając nie Drummonda, *Echo de Paris* uważa, że Drummond, jako urzędnik płatny Ligi narodów nie ma prawa przemawiać w imieniu Anglii i musi tylko wykonywać decyzje zgromadzenia, którego jest sekretarzem.

Mozna uważać za zaowalające ostateczne rozstrzygnięcie sprawy Gdańska. Klęska Wroga i usadek V wieloletniej zaciętą męczarnię sprzymierzonych i Ligę narodów do większego liczenia się z Polską i do wzmożenia jej sytuacji międzynarodowej.

Polska - Litwa - Łotwa.

Warszawski *Kurjer Poranny* donosi: W lotewskim ministerstwie spraw zagranicznych odbyła się narada z wosem polskim, p. Kamienieckim, w sprawie stosunków polsko litewsko lotewskich, w związku ze sprawą Wilna i działań wojennych generała Żeligowskiego.

Ze strony Łotwy złożono oświadczenie następujące:

Rząd litewski jest zani pokojony sprawą Żeligowskiego i obawia się jego polityki, ponieważ uważa go za nieodpowiedzialnego przed nikim. Z tych pobudek wydał oświadczenie odpowiednie zarządzenia wojskowe w Dyaburze.

Co do przynależności państwowej Wilna, Łotwa zgadza swoje desinteresowanie i życzy Polsce dobrego wyniku. O ileby jednak wojska gen. Żeligowskiego respektowały pochodzą na Kowno, Łotwa musiałaby stanąć po stronie Litwy kowieńskiej.

Posel polski złożył oświadczenie uspokajające, które najzupełniej przychyliło się do zażyczeń następujących ustalonych stosunków polsko-łotewskich.

W związku z tem bawięca w Rydze delegacja Litwy kowieńskiej wyjechała, nie nie wstawiając, przez wyrzucenie iweniwości ze strony przedstawicieli rządu lotewskiego.

Zamordowanie redaktora Kupke.

W sobotę po południu zastrzelił w Bytomiu niewidzialny sprawca Teofila Kupkę, redaktora *Woli Ludu*, wydawanej w języku polskim i litewskim. Pismo to propagowało idee niezależnego G. Śląska.

W sprawie zamordowania wydawcy pisma *Wola Ludu*, następująco następująco szeregowały:

Kupke był do niedawna urzędnikiem polskiego komisariatu plebiscytowego. Zorganizował on związek pracowników plebiscytowych, wzywając w jego członków idee partykularną górno-śląską i bolszewicką. Kiedy przekonano się, że jest robota nie mierna, obliczona na rozbicie polskiej akcji plebiscytowej, wydano Kupkę z komisariatu.

Po wydaleniu z polskiego komisariatu plebiscytowego, Kupke rozpoczął zaczętną akcję przeciw komisariatu, a w szczególności przeciw komisarzowi Kerfantemu za pomocą odczu publicystycznych rozważań i skwapliwie przez prasę niemiecką rozchwytywanych. W ostatnich dniach zaczął wydawać *Wolę Ludu*, która również zaczęła bezpłatnie rozdáwać. Ponieważ zaś Kupke był ubiegim, było rzeczą jasną, że agitację tę uwarwił na pieniądze niemieckie. Dane mu też do dyspozycji 8 samochody i ludzi do agitacji. W ostatnich dniach otrzymane w polskiej kielich wiadomości, że stanęli między Kupke a jego protektorami zaczęli się szepnąć.

Nabrano o nim przekonania, że jest to człowiek niepawny, który gotów zdździć i Niemców. Na tem też le stała przyczyna motywu mord wczorajszego. Śledztwo wyjaśniło prawdę o bałce tej sprawie. Prasa niemiecka naturalnie wzięła zaczętną akcję antypolską i przedstawiła mord jako zemstę polską.

Mordu dokonano w sobotę o godz. 5 po południu w mieszkaniu przy tam. Dwóch obcych ludzi zgłosiło się do pracy plebiscytowej u s. Kupke. W chwili, gdy zaczął z nimi rozmawiać, dali do niego 4 strzały. Kładąc go trupem na miejscu, p. czem zbiegli nieopatrzenie i nie zostali dotąd wyłobdzeni.

Bułgaria a Polska.

Przedstawiciel rządu bułgarskiego b. charge d'affaires bułgarski w Londynie, p. Medjarów, przybył dnia 18 b. m. do Warszawy, udeilił przedstawicielowi Agencji telegraficznej „East Express” następujących informacji:

Odelem mojej podróży jest nawiązanie stosunków dyplomatycznych między Polską a Bułgarią, oraz przygotowanie programu wizyty urzędowej p. Stambullńskiego. Przybędzie on do Warszawy d. 10 grudnia r. b. Z chwilą jego przybycia nastąpi otwarcie polsestwa bułgarskiego w Warszawie.

Bułgaria zwróciła się do Ligi narodów o przyjęcie jej do Ligi. Mamy wszelkie powody oczekiwać, iż to żądanie Bułgarii będzie uwzględnione.

Przebieg wizyty Stambullńskiego w Pradze i w Warszawie ma na celu zbliżenie samorządów i zakresu działania mojej otwarcie, zaim Bułgaria ustali swoje stanowisko względem niej.

Odroczenie Polski przyjęte było przez Bułgarię z wielką radością, nie tylko dlatego, iż Naód Polski, jak krzyż tany, miał prawo do niepełnej głęsi, lecz również z tej przyczyny, że Państwo Polskie stanowi czynnik niebezpieczny dla szerzącego się imperjalizmowi pruskim i bolszewickim w Europie.

Jestem przekonani, iż Polska i Bułgaria nie mają żadnych interesów rozbieżnych lub sprzecznych. Bułgaria pragnęłaby, aby Polska przyłączyła się do mojej ententy dlatego, aby móc współdziałać z Polską w dziele państwa Europy.

Polska i Bułgaria nie sąsiadują z sobą. Struktura ekonomiczna obu państw jest zupełnie różna, bowiem Polska jest krajem przemysłowym, Bułgaria zaś wyłącznie rolniczym.

Antonia Wierzyńska. — 23)

U złotych wrót.

Powieść.

(Ciąg dalszy).

Siła kontrastu zobaczyła południowe morze. Uśmiechnęła się: nigdyby się go nie była. Przecież tam na dnie, w głębinach przejrzystych, zupełnie inay sposób musi świat. Wszakże z wód błękitnych wypływa na opalowej plaży Wenus złotowłosa, a Amfitryta wysiada na swym spionym wozie... Dlatego i fale tam pluszczą inaczej, dlatego ślad swój kładą różowymi koralami i padają na złoty blask wraz z migotliwym blaskiem muszeli.

Tu coś innego niż się na dnie mór. Na północnych odmetach błękitnie wieszczy latujący H lender, nigdzie przystani nie znajdując, przez nie gr. fce wikingi na wyprawę dążyli. To nie wody wos la i radzici, lecz wody którym kraw zematy goryczy dodaje, wody co nosiły na swój powierzchni nie rozkochanym w tyo greckich bogów, lecz niezłomnym, krwawych bohaterów Walhalli.

Nie śmiały się ona pędzić szczęścia, drężyła ponurą nutą sag.

Janka warle ucała na swych zimnych wargach powiew goryczy ust. Ucałała się lekko, śród nieomal z niechęcią. Pocałunek Kazimierza w głębi duszy oddawał spóźniony, powitała smutnie. Jak zło koniecznie. Oczuła w sobie ogrom żalu, że na ten wybuch odpowiedzieć nie może i myślała, że mogłoby być ciebie, słodka, dobrze, gdyby... Bala się, że m. że tak nigdy nie będzie...

Długo jeszcze błądzili bez słowa po wybrzeżu.

Błądy świt powoli pociął wyłaniał kontury gmachów i na nim się słonec skazało. Ścieżka poprzecz linę dachów cała szopy swych blasków na morze. Zerwali się od niepodziwanego pocałunku, cichym poszumem odpowiadała radośnie na te powtórzenia.

Złota kula obejdzie swój wielki, przed w. kani zakreślony, luk po niebie i po dżugiej tęsknocie roztopi się w tym mroku, który teraz podrażnia pieszczotliwie. Ślesznie słonecu widać było przejeżdżać się w ciemnych falach, że szybko podosiło się w górę, zalewając wszystko swym światłem.

Oślepienie oczy chwyciły się przed nim wod osłona powiek, ale słone wstało dziś takie władne, że ukr. się przed nim nie można było.

— Ocas na kolej, bliske trzeci, rzekła Nata głosem bezbarwowym, gdy wyszły stali rzeźba operacji o balustradę, wpatrzani w ramne ministerium.

Jerzy, aucący cicho jakąś barkarolę, zbliżał się też z Marylą.

Janka spojrziała na Natę i cofnęła swe przerażenie kłanice.

W blaskach poranka wyglądała jak kwiat zwiędły, który jeszcze wczoraj miał swój czar i wos i życie; a teraz schylił głowę, jakby do snu nieoczekiwanego.

Ból pytania, na który niema odpowiedzi, osadł na jej wargach. Zdawało się, że w drobnych rysach jej twarzy jakis Rodin wyłobit nowe, nieznanie dotąd linje.

Przychawszy do Bruges, posli oglądać hudecące się miasto. Jeszcze wszędzie prawie leżały na nim skrzydła snu, tylko stara katedra przedstawiła już marzenia o dawnej potęgze, rozwarła szeroko swe bramy. Surowe jej wieżyski zapożyżone z łakiego z-

możka obronnego, dawnie rysowały się na tle nieba oblanego purpurą wachodu.

Z ciemnych, średowiecznych uliczek, dążyły ku niej szarey zakonnice i baginek, jakby ktoś przecwał przed nimi dzisiaj szych ludzi, stare wybladłe szychy.

Nad brzegiem wieszczy milczących kanalów, ku którym pochylały się wysokie frontony domów, szli długi, w skupionej ciszy. — Lac d'Amour, rzekła Janka, gdy stanęli nad wieżą, rozlęsa szeroko wodę, której fale plakały, rytmicznie uderzając o brzegi.

— Tak, — rzekła cicho Nata, — dlatego jest oro takie smutne, ciemne i niezłębione.

XVII.

Noc była bezgwiezdna, wietrzna, choć ciepła. Przypłyły morza. Wielkie fale z hukiem coraz bardziej zbliżały się do stóp kamiennego wału, dążyły się po schodach, zwycięskie znacząc każdy swój ślad. Urwały wesołej muzyce, przy której tańczono na brzegu, chwylami zupełnie ją głuszyły i wary wrowały w takt niemu hwytnaj melodji.

Janka, ed wycieczki do Oostendy, śle dżiła Natę. Dnia tego uderzona była, bardziej niż kiedy, jej cichym smutkiem, z którego napożne Nata starała się otrząsnąć; wtedy na jej usta zbełate wybiegał konwencjonalny uśmiech. Cierpienie przybierało czasem charakter wprost fizycznego bólu, kładło się na każdym geście, widniało w każdym słowie. Wobec pytań broniła się energicznie, choć nie zawsze jednako. W ocase obiadu stała się nagle alienatorem nie wos la, wszyscy przez Janki dali się unieść jej dobremu humorowi i uwierzyli Jeremu, że ból głowy był przyczyną poprzedniego nastroju. Nata nie przeżyła, uśmiechała się tylko półśmiało.

Gdy całe towarzysztwo zasiadło nad merzem, grupując się około tańczących, Janka w blasku światła, które padło na twarz przychodzącej, zobaczyła znów taki ogrom bólu, że gwałtownym ruchem wzięła ją za rękę, proponując przechadzkę. Oczuła w sobie nie tylko współczucie ale i ambicję kobiecą, by inni nie widzieli, że to istota, która za tak silną uważają, ma swe chwile słabości i ukrv. ich nie może. Dług. sły brzegiem słuchając szumu fali. Ostatnie światła daleko po za niemi zostały.

— Słodkimi — zaproponowała Nata i poleżywszy się na wznak na wznak z rękoma pod głową, patrzyła w głąb czarnego nieba.

— Pewno się dżiwisz — zaczęła — że ja *esprit fort*, jak uwas nazywacie...

— N., mis-mię nie dżiwi — rzekła ciepło Janka.

Milczonie, które dżiwiło Natę przez długie dni cierpienia, złamało nakoniec swe pięczenie. Słowa szybkie, urywane, gorączkowe, słowa pełne lęku, że znów mu nastygnać kafa, sypały się jej z ust:

— A nakoniec mówić mogę. Nie potrzebuję grać kumodji, pilnować każdego wyrazu, wwoływać na usta uśmiechu. Po prostu, jakby z ramion stał mi ciężar, który lada chwila mógł zgnieść me zbyt wątłe barki, które dżiwiłam z obawą by się nie zdradziło te ciężar dżiwgam. Ocasem Janka, brakiem mi już sił i przychodzącej obojętności na otoczenie. Niech wiedzą że serpie, byłbym ukrywał nie potrzebowała, J. i doś. miłki, doś. Sa chwila, w których samam innych pochnęła do czegoś niedorzecznego byłoby nie ta gra, nie to udawanie, nie ta ciągła maskarada z duszy.

(Ciąg dalszy nastąpi).

Rząd bułgarski ma nadzieję, iż będzie mógł niezawodnie nawisnąć bardzo ściśle stosunki ekonomiczne z Polską.

Z Bytomia.

Międzysejusznicza komisja rządząca wydała rozporządzenie, mocą którego wszyscy mieszkańcy G. Śląska, którzy ukończyli 16 rok życia, obowiązani są postarać się o legitymację jako mieszkańcy terenu plebiscytowego.

Legitymacje wystawiają władze gminne bezpłatnie. Te osoby, które ukończyły 16 rok życia, ale przed 31 lipca 1919 nie mieszkały na G. Śląsku, mogą uzyskać legitymacje jedynie na podstawie opinii komisji doradczej, która składać się będzie w połowie z Polaków a w drugiej z Niemców. Komisja takie będą utworzone w każdym powiecie, a przewodniczyć im będzie kontrolor koalicji Osoby, którym legitymacja zostanie odmówiona, będą musiały opuścić G. Śląsk w ciągu 14 dni od dnia odmowy. Posiadacze legitymacji będą obowiązani okazać władzom cywilnym i wojskowym.

Wydział kulturalny polskiego komisariatu plebiscytowego przystąpił do zorganizowania stałego polskiego teatru na G. Śląsku. Kierownictwo powierzono będzie panu Czapnikowi byłemu dyrektorowi teatru w Wilnie i b. sekretarza zwi. teatru lwowskiego. Akторы pochodzą ze scen warszawskiej, lwowskiej, krakowskiej i poznańskiej. Premiera odbędzie się 22 b. m. w teatrze miejskim w Katowicach. Graną będzie komedia Fredry „Damy i huzary”.

Wątek wieczorem odbyło się w Bytomiu w lokalu Klubu górnośląskiego zebranie towarzyskie dziennikarzy warszawskich, krakowskich, poznańskich i łódzkich z dziennikarzami górnośląskimi. Wzięli w niem także udział komisarz plebiscytowy Korfały, red. *Baczowski* z Krakowa oraz *Vaucher*, red. *Journal de Pologne*. Przewodził red. *Bybarsz*, szef Wydziału prasowego polskiego komisariatu plebiscytowego, który też zgłosił koleżeńską wymiarę myśli. Poruszone wiele momentów spraw dziennikarskich, związanych z plebiscytem, oraz skoregował kwestji zasadniczych, dotyczących dzwoniactwa polskiego w ogóle a w szczególności jego rozwoju na Górnym Śląsku. Redaktor Górski podniósł wielkie zasługi prasy francuskiej około obrony na terenie międzynarodowym polskich praw do G. Śląska i wniósł toast na cześć prasy francuskiej na ręce *Vauchera*.

Wywiad z prezydentem Łotwy.

Z powodu drugiej rocznicy niepodległości Łotwy, obchodzonej bardzo uroczysto, przyjął prezydent Łotwy *Kurjers Porannego* prezydent republiki Łotwy *Čakste*, uczestnicząc w tym spotkaniu, należało mu na należyte uświadomienie polskiej opinii publicznej w sprawach interwencji wspólnej Łotwy i Polski.

W wywiadzie obszerniej poruszone sprawy: przymierza państw nadbałtyckich, stosunki Łotwy do Litwy Środkowej i wzajemnych stosunków między państwami.

W sprawie zjuzuru państw nadbałtyckich prezydent Łotwy powiedział co następuje:

— Wiele zależy tu od ułożenia się wzajemnych stosunków, wszelkie bowiem idee trudno jest przeprowadzić w jeden dzień — trzeba na nie szereg długiego czasu. W każdym razie dążyć należy do realizacji tej idei. Co do Łotwy, to wszystkie grupy konstytusnty łotewskiej są tego samego przekonania, opozycji zaś w Łotwie przeciwni są niema zupełnie. Dla łatwiejszego jednak zrealizowania idei korzystnym byłoby rozwiązanie przedtem stosunków ekonomicznych z Polską. W sprawie tej przedstawiciele Łotwy naradzali się już z przedstawicielami Polski podczas konferencji w Rydze.

W sprawie gen. Żeligowskiego prezydent republiki Łotewskiej oświadczył do słownie:

O gen. Żeligowskim ani tż o Litwie Środkowej urzędowicie nie wiem. Jest to sprawa gabinetowa. Jeżeli rząd wniósł tę sprawę na porządek dzienny obrad konstytusnty, będziemy ją rozważali.

Następnie prezydent *Čakste* dodał: Należy tylko mieć cierpliwość. Między młodymi państwami często powstają nieporozumienia. Zresztą wszystko stopniowo załagodzi się.

Wspólnymi siłami — dopowiedział przedstawiciel *Kurjers Porannego*.

Jestem pańskiego zdania — zakończył prezydent Łotwy — trzeba niezależnie od Ligi Narodów iść się do wspólnej obrony przeciwko naszym wspólnym wrogom.

Na tem zakończył się właściwy wywiad dziennikarski z najwyższym dostojnikiem Łotwy.

Nasze sprawy.

* Węgierska delegacja, która wczoraj przybyła do Warszawy, złożyła dziś o godz. 12 południu wizytę marszałkowi Sejmu. O godzinie 4 po południu rozpoczęły się w Tow. Techników obrady delegacji z tutejszymi siłami przemysłowymi, handlowymi, bankowymi i rolniczymi.

* *Gazeta Warszawska* donosi: Kapitan Karol Philipp, dyrektor wydziału prasowego amerykańskiego *Ostrowego Krzyża* wyjechał w tych dniach do Paryża. Kapitan Philipp jest znanym jako przyjaciel Polski i gorący obrońca jej spraw.

Z Kowna donoszą, że komisja kontrolująca Ligę Narodów przybyła do Sejm drogi z Warszawy przez Wilno. W drodze po ciąg stał dłużej z powodu uszkodzenia toru kolejowego.

* Wczoraj odbył się w Lublinie w gmachu Teatru Wielkiego wiec robotników, zwołany przez N. P. B. w sprawie Górnego Śląska. Przemawiano na temat kwestji górnośląskiej i jej stosunku do Polski. Po dyskusji uchwalono przesłać rezolucję, domagającą się od Rządu energicznej akcji w spra-

wie Górnego Śląska. Uchwalono również rezolucję wyrażającą hołd i czcść Naczelnemu Wodkowi. We wstępie, na którym było 1500 osób, uczestniczyli robotnicy wszystkich obywateli robotniczych.

Z frontów bolszewickich.

Iskrowe sprawozdanie bolszewickie z 21 listopada b. r. Na froncie zachodnim w okolicy Mozyrza wojska czerwone sforsowały Prypeć, walcząc o posiadanie Mozyrza. W okolicy Rzecezy wojska czerwone odpięły atak nieprzyjacielski, odrzucając nieprzyjaciela ku Prypeci. W walkach od 10 do 18 b. m. wzięliśmy do niewoli 1400 jeńców z oddziału Bałachowicza, oraz ogromną ilość karabinów maszynowych, 7 dział, wiele karabinów ręcznych i treny. Na froncie południowo-zachodnim wojska czerwone ścigają nieprzyjaciela wzdłuż rzeki Uborki. W kierunku na Wołoszyska wzięliśmy Czarny Ostrów. W okolicy Kmieńca Podolskiego osiągnęliśmy linję pasa neutralnego. Na Krymie odbywa się rejestracja jeńców.

Echa zająć w Pradze.

Stała komisja niemieckich studentów w Pradze ogłasza odezwę, w której domaga się z powodu wypadków ostatnich tygodni, części niemieckich studentów musieli Pragę opuścić, reszta zaś jest zdecydowana bronić swojego kulturalnego statusu posiadania do ostatniej chwili. W każdym razie nie można myśleć o dalszym pozostawieniu niemieckich w Pradze.

Z powodu ekscytacji, popielonych przeciwko studentom niemieckim w Pradze, wziętek niemieckich studentów w Halle wystosował do rządu berlińskiego telegram z żądaniem wydalenia wszystkich studentów czesko-słowackich z Uniwersytetów niemieckich.

Wczoraj przed południem urządzili studenci wiedeńscy demonstrację z powodu wypadków w Czechach. Demonstranci usiłowali dostać się do gmachu policji czeskiej, otoczonego policją. Na placu przed pałacem przyszło do bójki. Ogólny komitet studentów wiedeńskich ma wykluczyć z szeregów wszystkich strażacy czeskich do chwili naprawienia szkód wyrządzonych zakładem niemieckim w Czechach.

Rosja i Anglja.

Krassin spotkał się z Lloydem Gergem, który przedłożył mu tekst umowy.

Times piszą, że wszystko teraz zależy od tego, czy nowe warunki będą wypelnione. Gazety piszą, że słowa zawarte w treści umowy „kompensacja za dostarczenie towarów i oddanie usług” mają być zamienione na słowa: „zapłata za dostarczenie towarów i oddanie usług”.

Nowy tekst zezwala na import węgla, daje eksport złota rosyjskiego. Zwierny nowe warunki, że zapłatę stasakki zostaną podjęta. Rosja powinna zapoczątkować spłatę długów.

Według *Timesa* Krassin przekreślił punkt ten należą do kompetencji konferencji pokojowej i winien być salutowany w drodze porozumienia międzynarodowego.

Times stwierdza, że rząd francuski nie został zawiadomiony o projekcie Anglii w sprawie podjęcia z sowietami stosunków handlowych, ani też nie brał w omówieniu tegoż projektu żadnego udziału.

Z Ligi Narodów.

Komisja V. odbyła wczoraj piątą poofas posiedzenie, na którym uchwalono dzielić posiedzenia o przyjęciu do Ligi Narodów między subkomitety. Austria została podzielona do II. subkomitetu, który składa się z następujących członków: Robert Cecil (Anglia), Branting (Szwecja), Foster (Irlandia), Ouzki (Czechosłowacja), Vissler (Francja), Caligni (Włochy), Wieniawski (Polska). Subkomitety będą badały kandydatury z następującego punktu widzenia: 1. Czy podawie zostało wniesione w formie poprawnej, czy edycyjny rząd został uznany za jure i de facto i przez jakie państwo, 2. Czy ogłoszone państwo stanowi naród ze stałą granicami i określonymi granicami, czy rząd jest swobodnie, jak e było jego stanowienie wobec międzynarodowych zobowiązań i przeliczeń Ligi Narodów co do rozbrojenia.

Piekło na ziemi.

Korespondent agencji „Russpress” w sposób dość roznawiac w Berlinie z *Iwanowem*, szefem posterunku rozbrojenia wojsk sowieckich, ktoroma się udało zbliżyć do Niemca. Pułk. *Iwanow* opowiada o siewiecką załogę przed likwidacją dniem i opowiada szczegóły, zdawałoby się, wyprawy nieprawdopodobne, o „czerwonym terrorem w ostatnich czasach.

„Po rozgromieniu Denikina, niektóre sfery wojskowe zaczęły wierzyć w ewolucję bolszewizmu, sądząc, że uszczelnienie czesko-słowackiej terytorii stworzy teren. W rzeczywistości stało się inaczej: między etychem nie było takiej ilości egzekucji, jak po ofi jaskiem zastrzeleniu kary śmierci. Teror zwrócił się obecnie przeciwko sfery inteligencji, oraz gwałtownie przeciwko czesko-słowackiej, t. j. przeciw strytem, magistratom, lekarzom, uczonym i in.

Głosem była sprawa maskiewskiej misji lekarzkiej, oskarżonej o nadużycia przy kwalifikowaniu poborowych do armii czeskiej. Oskarżonym nie dano możliwości obrony i sąd wydał wyrok, skazujący wszystkich lekarzy, należących do komisji, na śmierć. Do strzelawo ulegli: radca *Krawkow* (brat znanego profesora farmakologii), *Henes*, *Glasburg*, *Cyankowski* *Krylow* i wszyscy urzędnicy i kanceliści komisji.

Dr. KAROL BADECKI. 1)

Lwowska wieża ratuszowa i jej dzwony.

Fundamenta pod ratusz lwowski założone zostały prawdopodobnie dopiero wówczas, gdy grodem Lwa zawiłdział Kazimierz Wielki, który rozporządził równocześnie budowę katedry łacińskiej. Z drzewa niezawodnie zbudowane pierwsze pratorium lwowskie splonęło deszczem w r. 1381 jak pod tą datą notuje Zamorawicz w swej kronice. Cytów pierwotny ratusz Kazimierzowski posiadał wieże i czy ona wyposażona była w zegar i dzwony, wobec braku źródeł archiwalnych (które splonęły) nie umiemy powie dzieć.

W r. 1382 postawiono nowy budynek, który dotrwał do 1439 r. O wieży tego średniowiecznego, gotyckiego ratusza, która była już murowana, wspominają po raz pierwszy dawne rachunki miejskie pod r. 1411, ale musiała ona powstać wcześniej, skoro już pod r. 1404 wzmiankują zapiski archiwalne o zegarze i zegarmistrzach miejskich, w poczet których zaliczał się także konwiarz (kannegesser), ludwisarz (pidarius) i zegarmistrz (magister orlogi) zarządcy *Laurencius* (Lorenz) *Hellenbazem* (*Helbasem*, *Helbesem*). Z księgi przyhodów i rozchodów miasta z ll. 1414—1426. (Pomniki dziejowe Lwowa T. III) nabieramy też przekonania, że na gotyckiej wieży ratusza lwowskiego musiał już znajdować się dzwon godzinowy czy alarmowy.

Pod r. 1417 bowiem notowany jest 70 gr. wydatk na *pro campana* a pod r. 1420 inny wydatk daty XIV gr. *pro corde ad campanam*. Ten pierwszy ratuszowy dzwon odłany być musiał niezawodnie w ludwisarski lwowskiej a twórcą jego mógł być wzmiankowany już *Laurencius Hellenbazem*, który 16 lipca 1414 r. przyjęty z stałą do miejskiej służby pułcharekij (*susceptus est in pidarium*) i obowiązki swe pełnił przez długie lata za rocznym jurgieltem, wyostrąjącym 240 gr. (t. j. 4 koppy albo sexagenae). Nie wiemy imy kategorycznie, że *Laurencius Hellenbazem* jest twórcą pierwszego dzwonu ratuszowego, wrzecz przed nim, jak to lakonicznie zaniesi najstarszej księgi miejskiej z ll. 1382—1389 (Pomniki dziejowe Lwowa T. I str. 12 i 23) wskazują, kunszt dswonolejnicstwa uprawiał we Lwowie około 1383 r. także nieznanzy z nazwiska specjalista *Nicolaus fusor campanarum*, któremu również dobrze możemy przypisać odlanie dzwonu dla nowego wzniesionej gotyckiej wieży ratuszowej. Nadto notowany jest w księdze przychodów i rozchodów z ll. 1404—1414 (Pomniki dziejowe Lwowa T. II) *pidarius* *Laurencius Kuawexil*.

Tam w służbie miejskiej pozostawał do r. 1406, w którym *recessit Ora conium* i na jego miejsce przyjęty został wzmiankowany już *Laurencius Hellenbazem*. Mniejsza o mistrza, nie znając artystycznych wartości najstarszego okazu lwowskiej sztuki ludwisarskiej w dziale dswonolejnicstwa, zadowolimy się tem przekonaniem, że staletni, gotycka wieżowa ratusza miastca w s-bie prócz zegaru także i dzwon, na es p dalszym ciągu naszych dociekań inny jeszcze znajdziemy dowód.

U schyłku XV. w. uległ ratusz lwowski a z nim średniowieczna wieża gotycka, trze jej z rządu transformacji. Z powodu wstrętu miasta i jego administracyjnych potrzeb, postanowiła Rada wspólnie z Gminą powiększyć dotychczasowy, parumy budynek ratuszowy i w tym celu rozebrano zachodnią część ratusza wraz z wieżą, aby do pozostałej części dobudować nowe skrzydło, z nową wieżą. W dniu 10 sierpnia 1489 r. w obecności, bawiącego wówczas we Lwowie, królowicza, *Jana Olbrachta*, położono kamień węgielny pod nową, czworoboczną wieżę, o czem wzmiankuje *Nicolaus* e ciekawa księga rachunkowa miejska „*Percepta et expedita Civitatis 1460—1518*”, w której pod r. 1489 zaszczytne wzmianką pismem gotyckim: *Turris circa pretorium ex fundamento trig ineptus*. Budową wieży, która trwała trzy lata, kierował mistrz-budowniczy *Hans Stecher*. W 1491 r. osadzono na jej szczycie, w powiększonej komorze drewnianej stary zegar z pierwotnej wieży i zawiązano nowy dzwon, 11 cetnarów wagi, wykonany przez pułcharekij *Walentego*. Oto pierwsza, niedwunaczna wzmianka o dzwonię ratuszowym i jego twórcy. O dzwonię tym zaleśliśmy we współczesnych rachunkach miejskich ciekawe zapiski, z których skorzystamy przy dokładnym jego opisie i przy analizie jego archeologiczno-artystycznych wartości — wpierym jednak chcemy przedstawić architektoniczną ewolucję nowej wieży ratuszowej.

Przewidywane, drewniane zakoniemie monumentalnej w fundamentach wieży, nie zadowolilo ambicji ówczesnych rajców, którzy od r. 1496 dążyli systematycznie do estetycznego wykończenia i wyposażenia jej szczy-

tu. W r. 1497 z łona rajców wybrany został do konyunkcji budowy wieży ratuszowej *Michał Gzszers*, także *Maciej*, *Benwian* (*Mathiasch*, *Matis kangissor*), który czynny był również przy osiecaniu nowego drewnianego ratuszowego i od chwili wyboru swego (1497 r.) na konsula miejskiego, zajmował wielce wpływe stanowisko w owym czasie zarządcie miasta. Wielkim sumptem i staraniem gminy wzniesiona wieża rozszerzona została ostatecznie w 1504 r. W tym też czasie ukryto jej szczyt dachówką, zawieszono na wieżę miedzianą odłany dzwon (który na osiecaniu musiał być zapewne sjęty) osadzono nowy zegar automatyczny (*horologium automatum* jak go nazywa *Zamorawicz*), nad którą go wykończono długi *Gregorius* a także jego parolował *Konstantyn* *Jan malarz* (*Johannes pictor*). W ten sposób *Olbrachta* wieża ratusza lwowskiego dotarła się na dwie części, na część starą (związaną od fundamentów do drugiego piętra) którą wymurował i przewidywał zakonczył mistrz *Hans Stecher* w 1491 r. i na część nowszą (za drugiego piętra po sam szczyt) wzniesioną w latach 1496 do 1504. U schyłku trzonowej, fundamentalnej części wzniesiony był kamień, na którym nazwisko malarza i czas budowy wyrażone w następującej, minimalistycznej inskrypcji gotyckiej: *Maler Hans Stecher anheb des bau... Anno d... m...i... M^o CCCC^o Nonagesimo Primo*.

(Ciąg dalszy nastąpi).

Pani Julja Babska otrzymała

dnia 15 bm. o godz. 2 pop. w Polskiej Krajowej Kasie Pożyczkowej w Warszawie w zamian za wycięty kupon wygranej, która padła na Nr. 1,495.803 „Miljonówki“

10 pakietów, zawierających:

M. 100 szt. tysiącmarkówek	100 000 mk.
I. 100 szt.	100.000 mk.
L. 100 szt.	100.000 mk.
J. 100 szt.	100.000 mk.
O. 100 szt.	100.000 mk.
N. 100 szt.	100.000 mk.
Ó. 100 szt.	100.000 mk.
W. 100 szt.	100.000 mk.
K. 100 szt.	100.000 mk.
A. 100 szt.	100.000 mk.
Razem 1000 szt.	1,000.000 mk.

Otrzyma zaś jeszcze

przy amortyzacji obligacji Nr. 1,495.803 zwrot zapłaconych 2 listopada 1920 r. tysiąca marek, a corocznie 40 marek odsetek i to z uwzględnieniem 10% nadwyżki przy nowej walucie.

Kto zrobił lepszy interes od p. Babskiej?

MILJONÓWKA

tylko do 31 grudnia 1920 r. 1.010 Mk.

Następnie rozpoczęło się aresztowanie osób, zwolnionych przez komisję: bolszewicy urządzili w mieście obławę, wypalając wszystkich zwolnionych przez komisję, których bez śledztwa natychmiast rozstrzelali.

Inspekcja ogłosiła listę 420 osób, rozstrzelanych za sprawę komisji lekarskiej, lecz pułk Iwanow twierdzi, że było ich co najmniej 1.500. Znamieniem w tej sprawie jest, że prezes komisji poborowej, komunista Michajlew, który nakłonił lekarzy do uprawiania łapownictwa, pozostaje dotychczas na wolnej stopie; okazało się, że działał jako agent czerewycyjski.

W Petersburgu, w sprawie analogicznej, rozstrzelano m. in. prof. Grammatikowa i śpiewaczkę Masalską.

Byłego lejb chirurga Fiedorowa, rozstrzelano za list, jaki otrzymał od brata, o treści kontrrewolucyjnej.

W ostatnich czasach coraz częściej zdarzają się wypadki rozstrzelania wybitniejszych działaczy żydowskich, jak na przykład, znanych kupców moskiewskich Ferszów, syna adwokata Fuksa i innych. Żyda Piorunkiewicza rozstrzelano za przewiezienie dla rodziny z Witebska produktów żywnościowych, ocenionych na 2.000 rubli. Usłyszący wyrok, Piorunkiewicz krzyknął: „Boże nasz, ukaraj bolszewików!“ za co dotkliwie go pobito.

78-letnią staruszkę sparaliżowaną, Kwieciównę, rozstrzelano za „przestępstwo zabrania z naukowego szpitala trupa własnego syna, który uległ rozstrzelaniu za obrazę rządu robotniczo-władczyńskiego“. Również za przestępstwo „podważania autorytetu władzy sowieckiej“, rozstrzelano szewca Kryłowa, oburzającego się głośno na drożyznę.

Okrucieństwa czerewycyjski przechodzą najmilszą w obręb, to też wzbudza ona taką obawę, że niejednokrotnie notowano na tem temie wypadki obłądów. Literat Niemirówicz Daneczenko rozchorował się na silny rozstrój nerwowy po uwolnieniu go z czerewycyjski. Prof. Ohwozow i znany psychiatra Wktorow, cierpiący na manję prześladowczą, powiesił się w obawie przed aresztowaniem.

Szpiesostwo w Rosji sowieckiej doszło już do powrotnych rozmiarów. Nawet członkowie rodziny nie mówią z sobą szczerze, obawiając się zdrady. Znany jest taki fakt: Syn jednego z większych jubilerów, hulaka i kokainista, zawiadomił czerewycyjską, że ojciec jego przechowuje kosztowności. Drugi syn zabił zdrajcę i razem z ojcem był aresztowany przez czerewycyjską. Pułk. Iwanow potwierdza zdanie Martowa: „że terror zaczyna teroryzować terrorystów“.

Ze śwłata.

— Zaloga kapitana Gentsur, który towarzyszył okrętowi na którym Venizelos opuścił Grecję, opowiada, że Venizelos na drodze do portu był śledzony przez samochód. Kapitan Gentsur opowiada, że Venizelos na krótko przed wyjściem na morze jachtu, na którym znajdował się Venizelos. Próba ta nie powiedziała się.

— Jugosłowiańskie p. pras. donosi, że gen. Wrangel wkrótce przybędzie do Belgradu. Poselstwo rosyjskie czyni przygotowania całym pomieszczenia generała i jego stabu.

— Daily News ogłasza wywiad swego korespondenta z Konstantynopola z generałem Wranglem, który oświadczył, że nie rozwiąże swojej armii, aby móc znowu podjąć akcję przeciw bolszewikom na którymkolwiek bądź froncie. Wrangel oświadczył następnie, że uratował kulami i karabinami, zniszczył tanki, pozostawił natomiast amunicję.

— Intransigent donosi o nowym sukcesie komisji odszkodowań, która zdołała nakłonić Niemcy do dostarczenia 9/10 ilości sztuk byłych naleśnych wedle traktatu wersalskiego Francji i Belgji.

— Z Aten donoszą, że stosownie do postanowienia gabinetu plebiscyt w sprawie powrotu króla Konstantyna na tron odbędzie się 28 b. m. Król Konstantyn zawiadomił rząd grecki, że będzie czekał na wynik plebiscytu.

— Z Waszyngtonu donoszą, że do departamentu stanu nadeszła kopia proponowanego układu handlowego między Anglią a sowiecami. W departamencie stanu panuje nadzieja, że rząd Wielkiej Brytanji zawierając taki układ uznaje de facto rząd sowiecowski.

KRONIKA.

Lwów, dnia 23 listopada 1920.

Kalendarz.

Sroda: 24 listopada.

Rzym. kat.: Emilii p.

Gr. kat.: Myay.

Słowiański: Dobrośława.

Wschód słońca o godzinie 7 minut 28 rano, zachód o godz. 4 min. 9 wieczorem.

Temperatura o godzinie 12 w południe

— 2 stopnie

— Naczelnik Państwa odjechał wczoraj o godz. 12 w nocy ze Lwowa do Warszawy.

— Wyszedł z druku Nr. 108 Dziennika Ustaw Rzeczypospolitej Polskiej z dnia 18 listopada 1920 r., zawierający treść następującą:

699. Ustawa tymczasowa z dnia 29 października 1920 r. o uposażeniu osób wojskowych.

700. Uchwała Sejmu Ustawodawczego z dnia 29 października 1920 roku w sprawie uchylecia rozporządzenia Rady Obrony Państwa w przedmiocie ogłaszania w czasie wojny wiadomości, dotyczących wojska i spraw obrony Państwa.

701. Rozporządzenie Rady Ministrów z dnia 15 listopada 1920 roku w przedmiocie przedłożenia mecy obowiązującej rozporządzenia Rady Obrony Państwa z dnia 18 sierpnia 1920 r. o zawieszaniu postępowania sądowego w sprawach cywilnych dla osób, pozostających w służbie czynnej wojska polskiego.

702. Rozporządzenie Ministra Kolei Żelaznych w sprawie zmiany i uzupełnienia przepisów o kolejności przyjmowania nadawanych do wysłania ładunków, oraz o wykonaniu planu przewozowego na zasadzie kolejności.

— Skarb Państwa wygrywa. Jak się okazało, Nr 995 624, na który padła wygrana 1,000.000 Mk. w ubiegłą sobotę, przepadł, bo nie został sprzedany przez starostwo w Chełmie w województwie pomorskim, dokąd ta seria była wysłana. Wskutek tego wygrana faktycznie przypada Skarbowi Państwa, jednak w myśl rozporządzenia Ministerstwa Skarbu ce do pierwszych ośmiu uprzywilejowanych losowań ciągnięcie będzie mogło być powtórzone w najbliższą sobotę. Z tego powodu w sobotę 27 b. m. będą wylutowane dwa numery i przyznane będą dwa nowe miliony marek dla tych, którzy do tego czasu nabędą miljonówki. W ten sposób szanse posiadaczy zwiększyły się czterokrotnie. Zwiększyć to powinno pokup pozostałych jeszcze obligacji.

— Wycieczka dziennikarska na G. Śląsk. Wczoraj w nocy powróciła do Warszawy większa część wycieczki dziennikar-

skiej na Górnym Śląsku. Wycieczka trwała 9 dni. Ludność Górnego Śląska witała z radością przedstawicieli prasy. Dziennikarze odnieśli z pobytu na Górnym Śląsku wrażenia bardzo podniecone i nader pochwalające sposobem położenia jest nader poważne, ale pod wielu względami napawające otuchą. Postawa ludności polskiej, zwłaszcza rolniczej, despotyczna, organizacja polska plebisycyowa rabi nie może, niebezpieczeństwo jednak jest tak wielkie, że przesądzić niczego nie można. Od pomocy kraju wcale zależać będzie.

— Wiceokr Oskara Wilde'a odbędzie się d. 30 b. m. o godz. 7 wieczorem w sali Kasyina i Koła lit. ars. Na program słoży się: odczyt p. Jana Parandowskiego o życiu i twórczości autora „Salome“, oraz deklamacje artysty Teatru miejskiego p. Janusza Kosłowskiego, który wygłosi między innymi słynną „Balladę więzienną“, będzie śpiew poetyckiego życia Wilde'a. Bilety sprzedawane będą godzinę przed rozpoczęciem w Kasyinie.

— Zastrzelenie agenta polskiej na pl. Jara. Wczoraj, około godziny 1 po południu, wywiadowcy ruchomej straży kolejowej, Leopold Müller i Wojciech Stelmach z polecenia swej władzy przeprowadzili rewizję za kradzionymi rzeczami na szkodę skarbu kolejowego, u robotnika zatrudnionego na kolei Pietra Szycha, zamieszkałego przy ul. L. Sapiehy 1. 83. Rewizja jednak nie wydała rezultatu, lecz jako silnie peszakowanego, wywiadowcy aresztowali Szycha, by odprawić go do Komendy kolejowej przy ul. Krasickich 1. 5. W drodze aresztowany wskazał na dwóch przechodzących nieznanymi mężczyznami, twierdząc, że są to niebezpieczni bandyci, którzy jemu dali do przeniesienia kradzioną walizę na dworzec kolejowym.

Wobec tego wywiadowcy aresztowali obu i razem prowadzili do swej komendy. Na placu św. Jura, niespodzianie jeden z bandytów strzelił do W. Stelmacha, a gdy ten upadł brocząc krwią, rozbiegli się obydwa w ul. św. Teresy i do ogrodu Kościuszki, zaś Müller zdołał przytrzymać Szycha.

Natychmiast zawiadano Pogotowie ratunkowe lecz po przybyciu skonstatowano śmierć Stelmacha.

Szych na policji zeznał, że bandyci dali mu na dworcu głównym do przeniesienia na wóz skradzioną walizę, co też on uczynił, lecz nazwisk ich nie zna. Są to młodzieńcy w wieku od 18 do 20 lat, a jeden z nich nosi przydomek „Bulba“.

— Uniwersytet wiedeński liczył w roku akademickim 1920/1 ogółem 11.449 studentów, wśród nich 1740 kobiet. Liczba promocyj doktorskich dosięgła w tym roku cyfry 1200.

— Strajk włoski. Wczoraj od samego rana wszyscy pracownicy warsztatów mechanicznych na dworcu wiedeńskim przystąpili do t. zw. strajku włoskiego. Odbyte jednocześnie zebranie, uchwaliło trwać w strajku aż do czasu uwzględnienia wszystkich żądań ekonomicznych. Nadmienić należy, że w se szłym tygodniu pracownicy przystąpili do strajku, lecz narsze przerwali w nadziei, że do dnia dzisiejszego nastąpi uwzględnienie ich żądań.

— Wydalanie Polaków. Dziennik Bydgoski donosi: Władze w Brunsziku wydały rozkaz opuszczenia przez Polaków w ciągu trzech dni miejsc zamieszkania z powodu ich przynależności do Państwa Polskiego.

Kurjer Narodowy pisze, że niemieccy właściciele folwarków w powiecie lomborskim wypowiadają polskim robotnikom rolnym służbę od d. 1 marca 1921 r. Robotnicy ci już dziś przechodzą granicę Polski, żeby szukać pracy u tutejszych gospodarzy.

— Uruchomienie szkół polskich w powiecie krzemienieckim. Celem uruchomienia szkół polskich w 8 gminach powiatu krzemienieckiego, a to: w Wsiałowcu, Zarudziu, Borsukach, Wierzbowcu, Wysogrodzie, Starym Aleksiecu, Świątciu, Balczorec, które z powodu inwazji bolszewickiej przestały funkcjonować dlatego, że sił nauczycielskich niema, uprasza się tych nauczycieli (wzgl. nauczycielki), którzy na dawne stanowiska chcą powrócić, ewent. tych, którzy na posady takie rezygnują, aby zechcieli zgłosić się w Dowództwie szacji etapowej Wiśniowiec, która zobowiązuje się aż do czasu uregulowania szkolnictwa przez starostwo krzemienieckie, zapewnić im odpowiednie wynagrodzenie i utrzymanie. — Dowództwo Okręgu Etapowego 6 tej Armji.

— Hoover dla Polski. W chwili obecnej amerykański wydział ratunkowy (Fundacja dla dzieci Europy), którego prezesem jest Herbert Hoover, prowadzi energiczną kampanję we wszystkich zakątkach Stanów Zjednoczonych, w celu zdobycia jaknajwiększych funduszy na akcję niesienia pomocy dzieciom w Polsce. Pierwszym rezultatem tych starań jest fakt, że polsko-amerykański komitet pomocy dzieciom, który rozdaje w Polsce produkty żywnościowe dostarczane przez amerykański wydział ratunkowy, jest w możności powiększyć liczbę dzieci dokarmianych z 500.000 na 700.000.

W październiku rozdano 220 wagonów produktów żywności 500.000 dzieciom, w listopadzie liczba wagonów przewyższy 800, a z akcji dotrywania korzyść będzie 700.000 dzieci. W następujących zimowych miesiącach spodziewano jest dalsze powiększenie liczby dzieci dokarmianych.

— Terror na Krymie. Z Konstantynopola przyjechało kilka osób, którym udało się wydostać z Sewastopola już po zajęciu go przez bolszewików i przypłynąć do Konstantynopola na małej rybackiej łódce. Opowiadają one, że bolszewicy stoją na całym Krymie, a szczególnie w Sewastopolu wprost niesłychany terror. Trocki wydał rozkaz stępowania „szerzonego terroru“ na Krymie w przeciągu dwu tygodni. Zaraz po zajęciu miasta, bolszewicy egzekucyjnie rozstrzelali wszystkich oficerów i żołnierzy armji gen. Wrangla, tym, którzy się nie zastosują do rozkazu, grozi kara śmierci. Nie czekając końca terminu rekrutacji, czerwoni rozpoczęli powszechne rewizje, zakończone zawsze rabunkiem. Wszyscy, mający jakikolwiek pośredni lub bezpośredni związek z armją gen. Wrangla, są rozstrzeliwani na miejscu. Wszystkie mieszkania i sklepy na pierwszorzędnym ulicach ograbione. W mieście czynnych jest od początku 5 czerewycyjskich, przez trybunałów rewolucyjnych i t. p. W samym tylko Sewastopolu rozstrzelano już kilka tysięcy osób, w tej liczbie ciężko rannych, których nie można było wywieźć ze szpitala.

— Straszna katastrofa kolejowa. Wczoraj o godz. 8 rano pociąg szkolny jadący ze Siatamu do Marborga zderzył się w pobliżu Witemberga z pociągiem towarowym. Skutki zderzenia były katastroficzne. Zniszczeniu uległy lokomotywy obu pociągów, wóz pakunkowy i pierwszy wóz pociągu szkolnego. Do tej pory wydebyto z pod gruzów 40 osób zabitych, 20 rannych, przeważnie dzieci. Maszyniści i palacz pociągu osobowego są zabici.

— Zniżka cen w Paryżu. Prasa podkreśla ujawniającą się coraz jaskrawiej zniżkę cen artykułów pierwszej potrzeby. Zniżka ta dotyczy przedewszystkiem cen cukru, kawy, oleju, win, masła i jaryszu suszonych. Ceny wołowiny i jaj oraz sera pozostały nadal bardzo wysokie.

Cena odczyty i obuwia zaczyna się już obniżać. Nie ulga żadnej wątpliwości, że niesłychanie wysokie ceny, istniejące do niedawna na wszelkiego rodzaju produkty były spowodowane manipulacjami producentów, przechowywujących znaczne zapasy towarów, którzy dziś wobec odmowy banków udzielania im kredytu, nie są w możności uprawiać dalej swej procedury.

— Z Towarzystwa Dziennikarzy polskich. Posiedzenie wydziału odbędzie się we środę dnia 24 b. m. o godz. 6 wieczorem w Kole literacko-artystycznym. Na porządku dziennym sprawa podwyższenia emerytur i pensji wdowich.

— Nadzwyczajne walne zgromadzenie Towarzystwa Bursy im. św. Wojciecha we Lwowie odbędzie się we czwartek dnia 25 b. m. w lokalu najprzewielebniejszego księdza infułata Wincentego Czejkowskiego, przy ul. Bożków 1, 3 I. piętro o godz. 5 ewentualnie 5.30 przy udziale tej liczby członków, jaka się na obrady zbierze.

Notatki literacko-artystyczne.

Reperturna Teatru miejskiego.
We wtorek, dnia 23 listopada wieczorem „Bawółka“, operetka.
W środę, 24 listopada o godz. 7 wieczorem „Otello“, opera.
W czwartek, 25 listopada o godz. 7 wieczorem „Bawółka“, operetka.
W piątek, 26 listopada o godz. 7 wieczorem „Kordjan“, poemat dram.
W sobotę, 27 listopada o godz. 8 po poł. „Królwa Jadviga“, dramat.
W sobotę, 27 listopada o godz. 7 wieczorem „Cyryl i Seweryn“, opera komiczna.
W niedzielę, 28 listopada o godz. 8.30 po poł. „Lyzistrata“, operetka.
W niedzielę, 28 listopada o godz. 7 wieczorem „Kordjan“, poemat dram.
W poniedziałek, 29 listopada o godz. 7 wieczorem w 90 rocznicę Powstania listopadowego „Kościuszko pod Białwiesiami“, obraz historyczny.
We wtorek, 30 listopada o godz. 7 wieczorem „Bawółka“, operetka.
Po każdym przedstawieniu wieczornym czekają wory tramwajowe we wszystkich kierunkach.
Wiceokr poczty francuskiej. Prof. dr. Czeray jest wybitnym znawcą najnowsz. wszystkich kierunków w literaturze francuskiej.

Mieliśmy sposobność zadać sprawę przed kilku tygodniami z jego odczytu, omawiającego ewolucję literacką we Francji doby estetycznej. W sobotę w sali Muzeum Przemysłowego p. Oserny mówił o poezji francuskiej najnowszej, krążącej się pod warstwą najromantyczniejszych „izmów“, wśród których jednak przebijają się oryginalniejsze talenty i ciekawsze jednostki twórcze.

Pe słowach prelegenta nastąpiła ilustracja deklamatorska wbranych ustępów Rimbauda, Verhaerena, Claudela i inni. Pani Osernowa z wielkim powodzeniem odczytała szereg utworów młodego Parnesu francuskiego w tej liczbie kilka własnych doskonałych przekładów. (ip).

22 — XI.

(z) W uroczystości wczorajszego sprawozdania z uroczystości, które odbyły się wczoraj przed południem, podajemy tekst przemówienia Prezydenta Neumanna, wgluszonego po akcie nadania orderu „Virtuti militari“.

Cześć, dank i hołd!

Przemówienie Prezydenta miasta Neumanna przy dekorowaniu herbu.

Z prawdziwym wzruszeniem i z wielką wdzięcznością, a także i w pełnym duchu biernym i szlachetnym miasta Lwowa ten znak szacowny, który wśród chluby i szacunku drogiej pamięci będzie zawsze jedną z pierwszych. Ten herb naszego miasta, który wprowadził nas powrót do kształtów, jakie otrzymał od królów polskich z przychyleniem się do wielkiego papieża Sykstusa, przyzobaczyła nam Najjaśniejsza Władczyni naszą ośmkną walczoności.

Lwów jest więc pierwszym z grodów Polski, który tego zaszczytu dostąpił.

O, jak dobra jest ta Ojczyzna, ta matka najmilsza, i jak wspaniała na swe dzieła i kresów osiadła i tak ponad miarę wynagradza ta, co z pomocą serca uczyniła i co nie przedniejmy być ich obowiązkami. Boć nie więcej nad miłość Ojczyzny i paczenie się tego wóbec niej obowiązku nie było dla tego miasta sprężyna działań, za które obecnie tak hojnie, tak świetnie spotyka Lwów nagrodą.

Wierzę chętnie być jak najwymowniejszym rzeźnikiem wdzięczności Lwowa i geracy proste, i być zapewnienia jej przyjaźni i pomocy. Ty, Panie Naczelniku, który tak chluba i tak dostojnie starujesz naszą państwową wśród raf i wirów, prowadząc ją pewną ręką ku pełnemu morzu potęgi i pomysłowego rozwoju.

Niechaj wyrazi cześć i dzięki przyniesie również Najjaśniejszy Sejm Rzeczypospolitej, notyfikowany na straży praw i bezpieczeństwa Państwa i dobro nas wszystkich mający nieustannie przed oczyma, niechaj przyniesie Rząd Rzeczypospolitej, troskliwy plectum państwowości i woli narodowej sumienny wykonawca. Cześć, dank i hołd!

A teraz ku wam zwracam się, orły i orłata nasze, co bohaterami porywem swym wyzwoliście Lwów przed dwoma laty z potęgi i terrorem, i fura krwi stwierdzając polskość jego wobec świata i historii. Miłość rodzinnego grodu tuli was do serca radując się, iż wzniesiecie z rąk najdostojniejszych nagrodę najwyższą, jaką Ojczyzna przynajmniej walczyliśmy swym obronę.

W przyszłości tu stajecie szeregu. Wina liczący przynajmniej w imię wspaniałych duchy tych, co polegali, niemniej radości biorąc w dzisiejszej uroczystości udział, w imię, że zachowaliśmy ich we wdzięcznej pamięci, i że pamięć ta po wieki czasu krzewić się będzie w murach tego grodu, którego broń i zasłona młodemi pierściami, żeby polskim pozostał.

Wam i im cześć, cześć i cześć!

Śniadanie w Ratuszu.

W śniadaniu, wydanym przez Prezydenta miasta na cześć Dostojnego Wodza, wzięło udział około 300 osób.

Przy głównym stole zasiadli Naczelnik Państwa, obok niego Generalny Delegat Galski, prezydent, gen. Lamman i Jędrzejowski, wiceprezydent Warszawy Artur Sliwiński, członkowie prezydium miasta, pułk de Renty i członkowie misji koalicyjnych, a przy stolach innych przedstawiciele obronców Lwowa, naczelnicy władz cywilnych Rady, przedstawiciele wojskowej prasy, duchowieństwo i t. Z balconu przygląda muzyka wojskowa.

Pierwszy przemówił prezydent Neumann kreśląc zasługi Lwowa w walkach o Polskę, głęboki związek między miastem a Naczelnikiem, który w niewątpliwą swoją wykonalność stwierdził, że Lwów na wieki musi przy Polsce pozostać.

Posel Halban testował na cześć Lwowa.

Wiceprezydent m. Warszawy Artur Sliwiński mówił o wielkich zasługach Lwowa i Naczelnika.

Imieniem Krakowa przemówił wiceprezydent Rolis życząc miastu nazwami pokojowego, niezamąchanego niemi rozwoju.

Major Abraham po żołniersku i z siłą oddał serdeczny hołd poległym.

Gen. Del. Galski z upoważnieniem Prezydenta Ministrów Witosa złożył miastu serdeczne życzenia i usprawiedliwił nieobecność przedstawiciela Rządu ważnymi obradami Rady Ministrów.

W czasie przemówień Naczelnik był przedmiotem ustawicznych awansji ze strony zebranych.

Mowa Naczelnika Państwa.

Wśród świątynnej ciszy zabrał głos Naczelnik Państwa Józef Piłsudski.

W przemówieniu swoim zaznaczył Naczelnik Państwa, że Lwów, jako polskie serce — serce wyhodowane w latach niewoli, Lwów, dumańszej przeszłości, uzyskiwał sławę, zaszczyt i szacunek, ale niezapomniana jego w historii rola zaczyna się w nec najczarniejszej niewoli.

Wtedy, gdy mroki naszej doły narodowej stawały się najbardziej gęste, ciężkie, Lwowowi przypadało być sercem Polski. Po r. 1863 Lwów był miastem najważniejszej ugody. Wówczas to wszędzie wszechwładnie panowała ugoda wszędzie hasłem była t. zw. rozważa, tak często równoznaczna z tchórzstwem. Wszędzie panował t. zw. rozrząd, który, jakże często, był tylko hojnością. Lwów był zawsze najbardziej bez trwogi. Tu serce Polski było najmiększe. Kto pragnął nasycić się uczuciem wojności i przyciągnąć swoją mamią, nie tradycji, walki, musiał oprzeć się na Lwów, by móc oddychać powietrzem Polski, być bliżej swobody, tu, gdzie były serca rzące się do wolności. Na tarczy wazki herbowej wypisane są słowa: zawsze wierni i dlatego iść tu wierzysz szkodliwie ucieczki. Tu wieńców służyło tu głowy, by swym duchem otoczyć opieką to, co tu w sercach zmagającej było — wiarę, że jeszcze nie zginęła. Niech mi będzie wesoło, jako temu, który tu we Lwowie o ruchu zbrojnym marzył i w czyn realizować go się starał, służyć osobistą podjętą miastu, który mnie i moich uczniów wychowało, gorącym uczuciem wrzadło.

W chwili, kiedy zginęła z mora naszej niewoli, wam przypadł honor pierwszej walki, przy waszych niwach i domach honor uderzenia pierwszej akordy, jakim rozbrzmiała Polska zamartwychwała. Przymyślał dalej Naczelnik Państwa, w jakich warunkach była Polska przed dwoma laty. Nie była to Polska dzisiejsza, która rozprząda setkami tysięcy dni zdolnych pochwylić żelazne bagnety, i setkami paszek armatach, które ją broniły na wianach.

Polska z przed dwu lat, powołując się znow do broni, nie miała bagaży, któreby w ręce żołnierza wleły magla; gdy miała broń, nie miała odzieni a gdy miała odzienie, nie miała amunicji. Taką wtedy była Polska gdy w łachmany wojenne abrane za stępy szły pod Lwów, by go od najazdu bronić. Ból był przeważny a miasto obłożone, to nieszykły bój prosię Panów. Miasto wywiera wpływ na żołnierza niesłychanie silny. Każda trwoga, każdy niepokój, każde drgnięcie serca miasta, bież tam, gdzie na kręcenie jego bój się teży, do najdalej wysuniętej placówki żołnierskiej. Żołnierz staje się obywatelom, miasto staje się żołnierzem. Miasto i żołnierz żyją wspólnym życiem. Trwoga i lęk, czy ucieczka i wiara mieszkamców, to potęgi ciemne lub jasne, które deją klęskę lub zwycięstwo. Żołnierz staje się za letny od siły lub słabości tych, których broń, tak, że nie wiadomo nieraz, co ważniejsze, czy żołnierz, czy duch miasta, którego żołnierz ten broń.

Lwów w dniach dla niego ciężkich, stał się zbiorowym żołnierzem. od jego powności i jego wiary zależało, czy każdy żołnierz stać będzie spokojnie na placówce. A miasto jest w ciężkich warunkach, niż żołnierz za frontem. Miasto nie widzi nie przyjaźni, nie widzi bezpośrednio rezultatów strzałów, nie zna podniecenia, jakie daje walka oko w oko. Miastu przypadły w udziale tylko same wątki i trwogi. Miasto musi być udział w zbiorowym wysiłku, musi opanować swój lęk, trzymać na wodzy rozpazną swą niepewność, by strachem nie karzył tych, którzy stają na jego straty. Tych kilkadziesiąt dni walki uczyniły ze Lwowa dzielnego żołnierza.

Hołd poległym bohaterom.

Po południu o godz. 5:30 odbyło się na cmentarzu obronców Lwowa złożenie wieńców. Naczelnik Państwa, który przybył w towarzystwie Gen. Delegata dr. Galskiego, generałów i świąty zawiecił w kłopotliwiec z napisem „Naczelnicy Wódz — obrońcy Lwowa“.

Z kolei złożono wieńca od DOG., miasta Lwowa i Małopolskiej Straży Obywatelskiej.

B. Bolesław Lewicki przemówił imieniem m. Lwowa, składając hołd orłatom.

Prez. Neumann o przedstawiła Naczelnikowi panie ze „Straży Megil“, poczem Naczelnicy Wódz ruszył pod wielki krzyż, gdzie apocrywa placówka 13 kompanii 5 p. p., oficerowie i żołnierze 5 p. p. złożyli tu wieńca z napisem: „Oswobodzicielem m. Lwowa — na polu chwaly — oficerowie i żołnierze 5 p. p.“. Naczelnik zatrzymał się następnie przed mogiłami bohaterów zadwojczanskich.

Na krzyżu bohatera z pod Krasnego 6. p. Potockiego przypisał Naczelnik Państwa krzyż „Virtuti militari“, poczem w milczeniu opuścił cmentarz.

Naczelnik wśród żołniersy-Legionistów.

W salach Strzelnicy miejskiej zgromadzili się w wielkiej liczbie obrońcy Lwowa i dawni Legioniści. Zszedł gospod żołnierskich urządził podwieczorek.

Na zelnik Państwa zaszczycił swą obecnością zebranie żołnierskie, które nacechowane było prawdziwą serdecznością. Chłopcy porwali ukochanego „Dziadka“ na ramiona i wśród entuzjastycznych okrzyków, obnosili go po sali. Potem śpiewki legionowe przypominały Naczelnikowi Państwa chwile obcowania. Radwał się Wódz Naczelnicy i sam brał udział w tych piosenkach, a gdy opuścił zebranie, dzielni chłopcy odpręgli od powozu konie i ciągnęli karosą do gmachu Gen. Delegatury, a stąd do teatru.

W Teatrze „miejskim“.

W przepłaconej sali teatralnej odbyło się przedstawienie, na które przeznaczono „Kordiana“.

Pierwsze miejsca w parterze zajęli obrońcy Lwowa. Łoże zajęła generalicja, wyści oficerowie, posłowie: hr. Skarbek, Hausner, Diamond, Moraczewski, członkowie Wydziału samorz. z hr. Lasockim. Punktualnie o g. 7 zjawił się w loży rządowej Naczelnik w towarzystwie Gen. Del. Galskiego i prez. Neumanna. Powitano go burzliwymy oklaskami i okrzykami: Niech żyje Naczelnik wyula hał pierwszej adslony, poczem w towarzystwie Gen. Delegata i świąty opuścił Teatr.

W Teatrze żołnierskim.

Po opuszczeniu loży Teatru miejskiego żołnierze jeszcze raz uprosili Naczelnego Wodza, by im pozwolił wyprząść konie i zawieść do Teatru żołnierskiego.

W Teatrze żołnierskim zajął Naczelnik Państwa loże, przy której paliła straż honorową Ochotnicza Legia kobiet. Przemówił kpt. zaszka. Wspominał o wielkim Ognie listopadowym, o bohaterstwie Orłat lwowskich, a w końcu wniósł okrzyk na cześć Naczelnego Wodza, powtórzony z zapalem przez tłumnie zebrałą publiczność.

Naczelnik Państwa wysłuchał szęść programu.

Obiad i raut u Generalnego Delegata.

O godz. 8 wieczorem odbył się obiad w ścisłym gronie, wydany przez państwo Kazimierzewstwo Galskich, na cześć Dostojnego Gościa, poczem o godz. 10 wieczorem wspaniały raut.

Wahodzących gości witali z całą uprzejmością i gościnnością państwo Galscy.

Wróćcie wielka sala bil-wa i przyległe salony były wypełnione zaproszonymi. Przybyli reprezentanci wszystkich sfer naszego miasta, duchowieństwa, Namiestnatwa, Wydziału samorządowego, innych urzędów, Rady miejskiej, Uniwersytetu, Politechniki, sfer finansowych, handlowych, przedstawiciele świata naukowego, sztuki, literatury, prasy i t. d. Przybyło też wiele pań, reprezentujących rozmaite towarzystwa, działające na polu humanitarnym i społecznym.

Naczelnik Państwa odbył *cercle* Generalny Delegat Rządu przedstawiał kolejno rozmaite osoby, z którymi Naczelnik rozmawiał. W ten sposób zostało przedstawionych grupami i pojedynczo bardzo wiele osób. Długo rozmawiał Naczelnik Państwa z ks. Arc. Bilewskim, prezesem sądu p. Osar wiskim, uczestnikiem powstania 1863 roku, p. Tadeuszem Cieskim, oficerami, redaktorami pism lwowskich i innymi.

Przy ówczesnych orkiestry wojskowej, raut przolegwał się do godziny 12 w noc. Naczelnik Państwa rozmawiał z wielkim ożywieniem; wielka uprzejmość jego ujęła bardzo wszystkich.

Odjazd Naczelnika.

O godzinie 12 w noc nastąpił odjazd Naczelnika Państwa.

Na dworcu kolejowym podczas odjazdu Naczelnego Wodza obecni byli: Generalny Delegat Rządu dr. Galski Generalicja oraz przedstawiciele Władz i miasta.

Generalny Delegat dr. Galski i Prezydent miasta wyrazili jeszcze raz głęboką wdzięczność i radość z powodu przybycia

Naczelnika Państwa do Lwowa. Naczelnik zaś dziękował w serdecznych słowach za piękne przyjęcie i uroczystość, podkreślając, że osobistą cześć głęboko zapisane w jego pamięci.

Z MUZYKI

Na dochód budaw pomnika „Orłat“ odbył się we czwartek 18 b. m. koncert ze współudziałem p. Ewy Dudurówny oraz pp. Romuald Cyganika i Tadeusza Majerskiego.

Szlachetny cel tej produkcji zgromadził liczną i dystyngowaną audytorjum. Jego oklaski, wyrażające w sposób charakterystyczny wdzięczność *non plus ultra* i uznanie dla wykonawców wywodziły — łącznie z upominkami kwiatowymi — ów nieodłączny od wieczorów „dobroczynnych“ nastrój; a posiom przeważnej części popisów zaznaczył również dość wyraźnie, że w tym wypadku odgrywa najważniejszą rolę tylko ofiarność artystów, obdarzająca publiczność programem peniekąd bezpretensjonalnym.

Naczelnice pod względem intensywności sukcesu miejsce zajęły interpretacje p. Dudurówny. Talent, kultura głosu i indywidualność artystyczna tej młodej śpiewaczki wydatniają się najkorzystniej na estradzie koncertowej, aychając za dalszy plan wszelkie jej kręseje operowe. Z niezwykłą finezją wykonany szereg wieści polskich, włoskich i angielskich wykazywał ponownie wyjątkowość u koncertantki salety muzycznej deklamatorskiej i — że tak powiem kwintesencja porównującego słuchacza subtelny smak artystyczny.

Pianista p. Tadeusz Majerski odegrał kilka utworów Rachmaninowa i Brassin transkrypcję na temat Wagnera („Oskar ognia“). Nieodłączna od pierwszego występu „troma“ wpłynęła ujemnie na powodzenie p. Majerskiego, nadając jego grze koloryt mniej korystny; nie dość przejrzyście uwydatniał się technika, a brak silniejszych akcentów i zacięcia wirtuozowskiego nadawał całoci popisowi, cokolwiek smutniejszą — ni-słuchanie mecie — cechy produkcji amatorskiej. Przypuszczam, że następane występy młodego pianisty przedstawia nam jego grę w odmiennym świetle. Sądziwawę się salety, że wytrwała praca nad wydoskonaleniem techniki i umiejętności logicznego frazowania dopomocze temu utalentowanemu niewątpliwie pianistcie do poważniejszych sukcesów estradowych.

Trudno również wyrazić się z entuzjazmem o śpiewie p. Cyganika, chociaż występ sceniczny tego in spe artysty wykazał niejednokrotnie pokazy sukces na suakcie piękniejszego materiału głosowego. Estrada koncertowa a także sama interpretacja pieśni podwaja wymagania Brimmaso i intonacyjne oznaczenie wieści Gilla, Moniuszki, Neskowskiego i kilku włoskich kompozytorów nie wystarczyło; wyzierał z nich duczuliwie brak kultury wokalej u koncertanta, zaznaczającego swa cześć „pianissimo“ li tylko wóbec widzów afończem otwarcie ust. Byłoby do życzenia, aby zbyt łaskawa oklaski audytorium nie aprowadziła p. Cyganika z drogi jedynie wiodącej do celu i nie przerywały dalszych studiów nad techniką, tego nieskrytykowanego i szlachetnie brmiącego głosu.

Staranny, doskonale zastosowany do popisów wokalnych akompaniament fortepianowy p. Majerskiego, zasłużył na szczerze uznanie.

Ruchliwej w bieżącym sezonie nęgacji koncertowej Tow. muzycznego zwdzięczmy bardzo zajmujący popis skrypcy na dniu 19 listopada. Zawarcie znajomości z p. Ewilem Talmanyim o tyle cenniejszem jest dla naszych sfer muzycznych, że bogini Fama dotąd mileżała uporczywie o talencie i szlachetach tego skrypka wirtuosa. Przybył do nas jako „home newus“ i odniósł jako artysta technicznie wydoskonalony nieprzeciętnie sukces. Podkreślam tu techniczne strony gry, której udźwiękowanie czestokroć wiele porównawczo do życzenia. Cokolwiek prozajnie, nie wpisując się na wyjątki pryncypnego pelotu i głębszego przejęcia się, pokonywa młody wirtuoz olbrzymie niaraz trudności odtwórzając nadzwyczaj strasznie dzieło autora bez przymieszki awent subiektywnych uczuć. Z jego interpretacji widać niaraz chłód gry specjalnie popisowej a słu hac odnosi wrzkanie, że koncertant — jak dotąd — więcej grał i pracował nad techniką niż czuł i myślał, nie satapając się zbyt w arkana sztuki i życia ludkiego.

Najbardziej miejsce między interpretacjami Talmanyiego zajął onegdaj koncert Paganiniego D dur w opracowaniu Wilhelma. W tej przedsiwzięciu zarzucającej kantylewie „legendowego“ arcyministra-skrypka przekroczył koncert ant na chwilę granice swej pozornie lodowatej chętności. grał zreszcie i z prawdziwym zapalem; więc porwał całe audytorjum. W transkrypcjach

Kreislera — w tegeż kompozytora „Caprice viennois” — za mało wykazył wymaganej tu wykintnej s btelaości, odbiegając nawet ehwilami od nieskazitelnej intonacji. Potatem obejmował program piątkowego wieczora sonatę Bacha (solo) G moll i taniec węgierski Brahmsa w transkrypcji Joachima, które to utwory wypadły brawurawo.

Pianista dr. Edward Steinberger odzra czył się i tym razem jako rutynowany i dyskretwy, prawdziwie artystyczny akompaniator.

Fr. Neuhauser.

Wykaz

złota i srebra

zebranego przez Narodową Organizację Kobiet we Lwowie.

(Ciąg dalszy).

	Złoto gramów	Srebro	Gotówka Marki
Ks P. S.	21	—	937
Stach Karol	—	—	12
Ogonowska Marja	11	—	59
Zalawińska Anna	—	—	5
Basówna Stefaja	0	—	1
Kosselińska Karolina	—	—	125
Tymowtewicz Marja	1	—	10
Kosowska	—	—	75
Machnowska	—	—	33
Kotwicz Marja	5	05	10
Löwentalsówna Olga (1 obrączka sr.)	—	—	25
Gugulanka	2	07	—
Baumana	—	—	11
N. N.	2	—	665
Kościuch Marjan	—	—	34
Dalcaowa	—	—	15
Stoczylasowa Helena (1 zegarek sr. męs.)	4	7	22
Nizinkiewicz Zofja	—	—	135
Flekkówna Maria	—	—	83
Gogola Bronisława	—	—	15
Kurycz Władysław (inwalida)	3	—	20
Chmielewski	—	—	5
Nettig	—	—	12
Bilski	—	—	245
P. B.	—	—	2
Poestłówna Stanisława	6	5	45
Kozłowski Stanisław	0	8	3
Płóński Zbigniew (1 zegarek damski)	—	—	23
Majbaum	—	—	45
Tot	—	—	5
Sulikówna Józefa	—	—	60

(Ciąg dalszy nastąpi).

Telegramy P. A. T.

Rekawania nie będą przerwane.

Warszawa. Wiadomości otrzymane dziś w Warszawie potwierdzają całkowicie bezpodstawność protestu bolszewickiego co do niewypełnienia warunków rozejmu przez wojska polskie. Siósta armia polska zgodnie

z umową rozpuściła dnia 18 listopada cofanie się i przesłała z linii Ostropol Chmielno-Latyczów na linię Ostropol Małachowicz. Przer 20 i 21 b. m. trwało wycofywanie tyłowych zakładów, a specjalnie wielkiej ilości chorzych w szpitalach. Od 22 b. m. siósta armia cofa się w dalszym ciągu. Cofanie się jednak nie mogło nastąpić równocześnie na całym froncie z powodu braku linii kolejowych i różnego uruchomienia starokonstantynowskiej kolei. Pomimo kilkakrotnych telegraficznych urgenasów i wbrew porozumieniu w Mińska dowództwo sowieckie nie nadesłało delegacji do Równego dla ustalenia szczegółów wycofania się.

Dowódcą VI. armji musiał wobec tego jednostronnie ustalić programy cofania się i podał je XII. armji sowieckiej radiotelegraficznie do Kijowa. Do czasu wycofania północnego skrzydła VI. armji, sowiecka stacja kijowska odebrała 18 listopada ten program. Wobec tego, że komisja w Równem nie doszła do skutku, komenda VI. armji postąpiła zupełnie szczerze, wycofując nasze wojska bez bliższego porozumienia z XII. i XIV. armjami sowieckimi i nie jest jej winą, że wycofywanie zaczęte w terminie określonym, nie mogło odbywać się z szybkością, o której wspomina protest sowiecki, gdyż takowa nie była ustalona z winy wojskowych władz sowieckich.

Przyjęcie dla p. Gibbsona.

Warszawa. Minister poleconozy amerykański p. Gibbson stale bywa przedmiotem serdecznych swycy od czasu swego powrotu Ameryki, gdzie poświęcił swoje wakacje sprawie polskiej i jej obronie. W sobotę z inicjatywy p. Antoniego Żwana grupa osób podejmowała p. ministra w klubie myśliwskim śniadaniem na 24 osób. Zesfersejmowych obecni byli Marszałek Trapczyński i poseł Marylski. Na przemówienie francuskie hr. Henryka Potockiego, oddającego hołd różnorodnej a tak owocnej pracy wszystkich misji amerykańskich w Polsce odpowiedział minister sławiąc Polskę za jej wspaniałe wysiłki w obronie kultury całego świata.

Rada nabiłowa.

Warszawa. Kurjer Poranny donosi: Na konferencji w Ministerstwie sprawoznacji w kwestii nabiłowej uchwalono jednomyślnie zorganizować państw w radę nabiłową z oddziałami prowincjonalnymi i wybrane komisję, która do dnia 1 grudnia b. r. ma służyć do rąk naczelnika głównego urzędu walki z lichwą projekt regulaminy P. B. L.

Ustąpienie p. Grabskiego.

Warszawa. Jak donosią dzienniki poranne wczoraj odbyło się posiedzenie Rady Ministrów, na którym Minister skarbu Grabski przedstawił swój plan finansowo-ekonomiczny.

Warszawa. Kurjer Warszawski podaje: W związku z ustąpieniem p. Grabskiego ze stanowiska Ministra skarbu oraz jego planem finansowo-ekonomicznym odbędzie się dziś posiedzenie klubów sejmowych.

Rozbrajanie wojsk ukraińskich.

Warszawa. Oddziały ukraińskie i gen. Peremykina, które przeszły naszą linię pod

naciskiem wojsk bolszewickich, zostały przez Wojska Polskie rozbrojone w ilości z górą 10 090 żołnierzy.

Dookoła Wilna.

Warszawa. Jak donosi Naród przy był wczoraj z Wilna do Warszawy aeroplanem członek tymczasowego rządu Litwy środkowej p. Jerzy Iwanowski.

Oświadczenie gener. Wrangla.

Londyn. Korespondent konstantynopolitański dziennika „Evening News” udał się na pokład okrętu „Kornilow”, jednego z pół 7 okrętów stojących na kotwicy w Marmara z uchodźcami z Krymu, gdzie rozmawiał z gen. Wranglem. Wrangel oświadczył, iż może powiedzieć, że armia jego jest nie naruszona, tak, że może stanowić jądro nowej armii. Jest on gotów stawiać opór bolszewikom na innym froncie. Uratował on krabiny maszynowe, zniszczył zaś automobyle i tanki. Nie zdołał także uratować armat, która została na miejscu, podobnie jak w szpitalach około 15.000 żołnierzy. Natomiast udało mu się wycofyć około 6000 rannych oficerów. Piechota jego przewieziona będzie na Gallipoli, kosacy zaś na wyspę Lemnos. Sprawozdawca dodaje, że wojska gen. Wrangla cierpiały wielki niedostatek i że stworzyły się wśród nich szeregi wielkich chorób, zwłaszcza umysłowych oraz samobójstw.

Strajk.

Warszawa. Jak donosią pisma warszawskie, wczoraj zaprzestali pracy pracownicy warsztatów głównych na dworcu wiedeńskim. Strajk wybuchł na tle ekonomicznym i ma przebieg spokojny.

Kossak w Ameryce.

Warszawa. Pisma polskie w Ameryce donoszą o przybyciu do Nowego Jorku naszego naszego batalisty Wojciecha Kossaka.

O powrót jeńców.

Warszawa. Rzeczpospolita donosi: Wczoraj odbyło się pod przewodnictwem Marszałka Sejmu posiedzenie, w którym wzięli udział przedstawiciele organizacji humanitarnych, „Czerwonego Krzyża”, „Białego Krzyża” i w sprawie powrotu jeńców. Wicepremier Dąbrowski, przewodniczący Komisji międzyministerialnej uchoźców i jeńców, przedstawił detychczasowy przebieg prac.

Niepekoje w Irlandji.

Dablin. Sześciużołenniki ponownie zamachów. Zabitoch jast 11 oficerów, w tom 1 major i 6 kapitanów.

Następstwa upadku Venizelosa.

Londyn. Z Aten donoszą, że wskutek upadku Venizelosa, będą wycyfone wojska greckie z Azji Mniejszej.

Krwawa bójka w Belonji.

Belonja. Na pierwszym posiedzeniu nowej rady gminnej przyszło do krwawej bójki między radnymi partji socjalistycznej i partji mieszczańskich.

Z obu stron strzelano, 7 radnych zginęło, 30 odniosło rany. Policja przywróciła porządek. W mieście spokoju nie zakłócone.

Z Gdańska.

Gdańsk. Dons Zig donosi, że rząd francuski nie wydał detychczas rozkazu odwołującego wojska francuskie z Gdańska.

Wojska angielskie opuszczają Gdańsk, jak wiadomo dnia 26 b. m. w mieście pozostanie na razie tylko garnizon angielskiej marynarki.

Z Bytomia.

Bytom. Komisja rządząca koalicyjna wydała nowe rozporządzenia, ustanawiające kary za przestępstwa pasportowe. Według tego rozporządzenia wynosi kara za pomocne popełnienie przestępstwa pasportowego od miesiąca do roku więzienia, względnie od 300 do 1500 marek grzywny.

Krakowska gazownia ma węgiel.

Kraków. Dzienniki donoszą, że od gazowni miejskiej nadszedł transport węgla koksującego, który umożliwi normalne funkcjonowanie tego zakładu przez trzynaście dni, do najbliższej niedzieli. Gaz będzie otwarty dla użytku publiczności i zakładów przemysłowych, od godziny pół do 5 wieczorem do godziny 12 w południe dnia następnego.

Plebiscyt na Litwie.

Genewa. (Woff) Rada Ligi narodów na niedzielnym posiedzeniu w posiedzeniu zajmowała się sprawą organizacji plebiscytu na terenach spornych między Polską a Litwą. Bezstronne przeprowadzenie tego plebiscytu ma być zapewnione przy pomocy międzynarodowego korpusu wojskowego, złożonego z oddziałów francuskich, angielskich, belgijskich i hiszpańskich. Rada Ligi narodów postanowiła polecić obecnym w Genewie członkom stałej komisji wojskowej Ligi przygotowanie transportu tego korpusu.

Naczelny i odpowiedzialny redaktor:
STANISŁAW ROSSOWSKI

NADESLANE.

Do tej rubryki Redakcyja nie bierze odpowiedzialności.

Edmund Zychowicz

Architekt konc. budowniczy
we Lwowie, Zybkiewicza 8.
WYKONUJE PLANY, ORAZ
ROBOTY WCHODZĄCE W ZAKRES
BUDOWNICTWA WE
LWOWIE I NA PROWINCYI.

Zakład dentystyczno-techniczny
FRANCISZEK GLASGAL
Lwów, Sykstuska 2.

Antoni Czechow.

25)

Opowieść nieznanego.

Przekład z rosyjskiego.

(Ciąg dalszy).

Stanoła tuż przy mnie.

— Zachowywał się pan tak, jakbyś mi tylko współczuł? Dlaczego? Dlaczego tak było?

— Trudno przyznawać się do swego bankructwa — rzekłem, nie patrząc na nią. — Tak. Nie mam wiary Zmęczyłem się. Upadłem na dushu... Ciężko być szczerym, obrotanie ciężko i dlatego milczałem. Niech Bóg uchroni każdego przedtem, se ja przczyłem. Zdawało mi się, że się rozpaczę. Umil

— Władzimiru Iwanowiczu, — wzięła mnie za obie ręce. — Wiele przczyłaś pan i doświadczyleś, wie pan więcej, niż ja. Niech pan pomyśli poważnie i powie: co ja mam robić? Niech mnie pan nauczy Jeżeli pan już nie ma siły iść i prowadzić za sobą innych, to proszę mi przynajmniej wskazać, dokąd mam iść. Zgłosi się pan chyba, że jestem człowiekiem żywym, czującym i myślącym. Pozostawiać w fałszywym położeniu, grać jakąś głupią rolę... to przczyć ciężko, zbyt ciężko dla mnie. Nie wyrzucam panu nic, nie okrzykiem pana, lecz proszę.

Podane herbatę.

— No i cóż? — sapytała Zenejda Teodorówna, podając mi szklankę. — Cóż mi pan powie?

— Przecież odczyt mnie są jeszcze inni ludzie Zenejdo Teodorówno.

— Proszę mi ich wskazać — zawołała. — O to pana tylko proszę.

— Słuchaj idei można na nie jednym tylko polu Jeżeli się człowiek omyli, jeżeli utraci wiarę w jedno, niech szuka drugiego, Świat idzie szeroki i niewyczerpany.

— Świat idei — zasmiała się, — nie to lepszy dajmy spokój!... Nie ma co gadać...

Twarz jej oblał rumianiec.

— Świat idei! — powtórzyła odrzucając serwetę. Twarz jej przybrała wyraz obrzydzenia i zawodu. — Wszystkie te pańskie piękne idee doprowadzają się ostatecznie do jednego, nieuniknionego kroku: powinniśmy zostać pańską kochanką. Tęgo panu petrzeba. Bujając po ideałach i nie stając się kochanką człowieka najszlachetniejszego i najbardziej ideałowego — to nie rozumieć idei Trzeba od tego zacząć, a reszta sama się zdziwi.

— Pani jest zdeserwowana, Zenejdo Teodorówno — rzekłem.

— Nie jestem tylko szczerą — zawołała. — Jestem szczerą.

— Jest pani szczerą, ale myli się pan i mnie przykra tego słuchać.

— Ja myślę się! — wybuchnęła niezrozumianym, nerwowym śmiechem. — Kto jak kto, ale chyba nie pan może tak mówić,

mój panie. Magę panu wydawać się niedelikatną, okrutną, lecz mimo wszystko, pan mnie kocha? Pan mnie kocha?

Wzruszyłem ramionami.

— Tak, Wirusza pan ramionami! W czasie pańskiej choroby, słyszałam pańskie majaczenia, potem te oczy pełne uwielbienia, westchnienia, obumyślane gawędy o bliskości, braterstwie duchowym... I dlaczego nie pozwolił pan sobie detychczas na szczerść? Dlaczego udawał pan to, co jest w istocie, a mówił o tom, czego nie ma? Trzeba było zaraz na wstępie powiedzieć, jakie to idee kazaly panu wyciągnąć maia z Petersburga i byłabym wiedziała, czego się trzymać. Strzelałabym się wówczas, gdyby mi się tak podobalo i nie byłoby teraz tej całej głupiej komedji. Es, ale ce tu gadać! — machnęła ręką i usadła.

— Mówi pani takim tonem, jak gdyby pani podejrzewała we mnie nieczne zamiary — rzekłem obronony.

— No, dosyć już, dosyć. Po co gadać wiele? Nie podziwiam u pana żadnych zamiarów, lecz, że każdy pan nie miał zamiarów. Jeżeli by pan miał, wiedzielibym o tom dawno. Oprócz ideałów i miłości nie pan nie miał. Teraz ideały i miłość a w parze spotkają — ja, jako kochanka. Taki już jest porządek rzeczy i w życiu i w romansach... Oto gwałt go pan, eburzał się na siegę — rzekła, uderzając dłonią w stół — a jednak musi się pan z nim zgodzić. Nie naprózno gardzi on temi wszystkimi ideałami.

— Oa niemi nie gardzi, lecz boi się ić — krzyknęłam on jest tchórzem i kłamcą.

— Dobrze już, dobrze! Oa jest tchórzem, kłamcą i eszukał maia, a pan? Proszę mi wybaczyć moją szczerść: a pan kto tak? Zwiódł mnie i rzucił na los szczerść w Petersburgu, pan zaś zwiódł mnie i porzucił tutaj. Tu jednak przynajmniej nie przczył! deszów do uwodzenia i pan...

— Dla Boga, czemu pani mówi to wszystko? — Zalałam ręce w przerażeniu — Nie, Zenejdo Teodorówno, nie, to jest cniem, niepodobna powadać w taką rozpacz. Niech pani maie wysłucha — ciągnęłam dalej, nachodząc ku niej. Chwyliłem się nagle myślą, która mi przebiegła przez głowę i jak mi się wydawało, mgła nas jeszcze osłodzi. — Niech panis pani wysłucha. Doświadczylem w swym życiu wiele, bardzo wiele, tak wiele, że teraz ma wspomnienie o tom w głowie mi się kręci i teraz rozumiem, zrozumiałem swą zbelatą duszę, że przecznieciem człowieka jest jedynie miłość bliźniego, jeśli nie — ta człowiek nie ma celu w życiu. Oa dokąd maie iść, oto ce jest naszym przeczaniem. W tom jest moja wiara!

(Ciąg dalszy nastąpi).

Różne obwieszczenia.

O 455/20. Przeciw niewiadomemu z życia i miejsca pobytu Wasylowi Bugijczyk, z Czernilawy, wniosek Iwan Klus do sądu tutejszego posew o uznanie i wpis prawa własności pgr. 1731/1 gmina katastralna Czernilawa. Na podstawie pozwu wyznaczoną została audjencja na dzień 30 grudnia 1920 na godzinę 9 przed południem w poniżej wymienionym sądzie biuro Nr. 4. Celem strzeżenia praw niewiadomego z życia i miejsca pobytu Wasyla Bugijczyka ustanawia się kuratorem ad actum dr. Filipa Guttmanna, adwokata w Jaworowie.

Tenże kurator zastępować będzie niewiadomego z życia i miejsca pobytu Wasyla Bugijczyka w rzeczonej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo dopóki on sam nie zgłosi się lub pełnomocnika nie zamianuje.

Sąd powiatowy, Oddział I.
Jaworów, 6 października 1920. (10661 2-3)

O. 559/20. Przeciw niewiadomej z życia i miejsca pobytu Katarzynie z Sawczaków Szumyło z Osoliny wniosek Stefana Sawczaka do sądu tutejszego posew o uznanie własności pół z lwb. 188 gminy Osoliny. Na podstawie pozwu wyznaczoną została audjencja do ustnej rozprawy na dzień 10 grudnia 1920 r. na godz. 9 rano w poniżej wymienionym sądzie biuro Nr. 4. Celem strzeżenia praw niewiadomej z życia i miejsca pobytu Katarzyny z Semersaków Szumyło ustanawia się kuratorem ad actum dr. Henryka Beera, adwokata w Jaworowie.

Tenże kurator zastępować będzie niewiadomego z życia i miejsca pobytu Katarzynę z Semersaków Szumyło w rzeczonej sprawie na jej koszt i niebezpieczeństwo dopóki ona sama w sądzie się nie zgłosi lub pełnomocnika nie zamianuje.

Sąd powiatowy, Oddział I.
Jaworów, 20 października 1920. (10662 2-3)

O. 582/20. Przeciw nieobjętej masie spadkowej po s. p. Fediu Memiok, z Nakonecznego ad Jaworów, wniosek Mykoła Wachuła z Nakonecznego ad Jaworów do sądu tutejszego posew o oddanie w posiadanie pgr. 31629, 31625, 31626 i 31627 gm. Jaworów. Na podstawie pozwu wyznaczoną została audjencja do ustnej rozprawy na dzień 17 grudnia 1920 na godzinę 9 przed południem w poniżej wymienionym sądzie biuro Nr. 4. Celem strzeżenia praw spadkobierców po s. p. Fediu Memiok ustanawia się kuratorką dla pozwanej masy Marię z Duchnychów Memiok, gospodynię z Nakonecznego ad Jaworów.

Kuratorka ta zastępować będzie nieobjętą masę spadkową po s. p. Fediu Memiok oraz jego spadkobierców w rzeczonej sprawie na ich koszt i niebezpieczeństwo dopóki oni sami się nie zgłoszą, lub pełnomocnika nie zamianuje.

Sąd powiatowy, Oddział I.
Jaworów, 8 listopada 1920. (10663 2-3)

Przez. 33502/20 (10661 2-3)
Obwieszczenie.

Sąd apelacyjny we Lwowie ogłasza niniejszem, że p. Stanisław Róg zamianowany reskryptem Ministerstwa sprawiedliwości z dnia 9 czerwca 1920 L. 10461/20 notariuszem w Truszm, złożył dnia 30 października 1920 r. przysięgę służbową i może swój urząd objąć.

Lwów, dnia 28 października 1920.

Nc. IV. 505/19/3. Edykt zbiorowy. W urzędzie depozytów cywilno-sądowych we Lwowie znajdują się następujące masy: Emanuel Kleizer weksel na 600 kor., Nicznajomy (Gatins masz, Fomania) 477-78 K, Józef Orzechowski 409-86 K, Rosa Wixel 362-98 K, Joanna Fischer 247-04 K, Felicja Lachowska 422-12 K, 161-22 K, Franciszek Marek 914-41 K, Jan Müller 250-20 K, Serafin Ciepniński 247-62 K, Izak Spät weksel na 469-34 K, Felicja Lachowska 573-50 K, Barbara Kychuniska 362-96 K, Anastaja Petrykowska 630-62 K, Jan Rigulski 412-18 K, Izak Bodek 263-88 K, Helena Pauser 1.248-78 K, Fryderyk Seifert 316-40 K, Tadusz Psarski 288 K, Leona Popiel weksel na 3000 K, Marija Orzechowska 534 K, i trzy sznurki korali wartości 12 K, Saul Bokach 2 weksle po 3000 K, Bolesław Buszki 295-56 K, Józef Petrowicz 1236-53 K, Leontyna Drohomirecka siostra Czerniejskiej fabryki papieru na 400 K i weksel na 40.000 K, Stanisław Mynarski 1019-98 K, Seweryn Starke 213 K, Maciej Świętnik weksel na 1000 K, Franciszek Siarczynski 317 K, Abraham Boland 1000 K, Eberhard Piotr 297-19 K, Franciszek

Marek 914-41 K, Marcjanna Omeis 286-54 K, Karel Pasternski 927 K, Katarzyna Weisz 300-58 K. Gdy od czasu złożenia do depozytu sądowego użyłoby więcej, niż 30 lat, wywaja się osoby roszcujące sobie jakiegokolwiek prawa do złożonej gotówki, względnie innych przedmiotów, by terminie nieodwołczym i roku, 6 tygodni i 3 dni od daty trzeciego ogłoszenia tego edyktu w urzędowej „Gazecie Lwowskiej” wykazały przed sądem tutejszym swe uprawnienia, gdyż po bezskutecznym upływie czasokresu edyktalnego, depozyta powyższe zostaną z urzędu przekazane na rzecz Skarbu Państwa.

Sąd powiatowy S. I., Oddział IV.
Lwów, 13 października 1920. (10605 2-3)

O. II. 256/20. Przeciw Jazowi Lankoszowi, z Babie, którego miejsce pobytu jest nieznanne, wniesiony został do sądu powiatowego w Oświęcimiu przez Zofję Bromboszczową i spółników z Babie posew o uznanie i oddanie stodoły. Na podstawie pozwu wyznaczono audjencję na dzień 17 stycznia 1921 godz. 9 przed południem sala Nr. 7. Celem strzeżenia praw Jana Lankosza ustanawia się p. dr. Ludwika Gąsiorowskiego, adwokata w Oświęcimiu, kuratorem.

Tenże kurator zastępować będzie Jana Lankosza w rzeczonej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on w sądzie się nie zgłosi, lub pełnomocnika nie zamianuje.

Sąd powiatowy, Oddział II.
Oświęcim, dnia 13 listopada 1920. (10708)

Og. I. 502/20/1. Przeciw Annie Boruszek, której miejsce pobytu jest nieznanne, wniesiony został do sądu powiatowego w Bełzie, przez Marię z Kwiatkowskich Boruszek, z Kościeliszyna, posew o uznanie i wpis prawa własności 1/5 części realności lwb. 213 i 266 gm. kat. Kościeliszyn. Na podstawie pozwu wyznaczono audjencję do ustnej rozprawy na dzień 1 grudnia 1920 o godzinie 9 przed południem. Celem strzeżenia praw niewiadomej z miejsca pobytu Anny Boruszek, ustanawia się p. dr. Karola Sadera, adwokata w Bełzie, kuratorem.

Tenże kurator zastępować będzie niewiadomego z miejsca pobytu Anny Boruszek w rzeczonej sprawie na jej koszt i niebezpieczeństwo, dopóki ona w sądzie się nie zgłosi, lub pełnomocnika nie zamianuje.

Sąd powiatowy, Oddział I.
Bełż, dnia 3 listopada 1920. (10709)

O. IV. 138/20/1. Przeciw nieobjętej masie spadkowej s. p. Rozalii Piotrowskiej wniesiony został przez Piotra Werona, relikta w Ottynie, posew o 1730 Marek. Na podstawie tego pozwu wyznaczoną została w tut. sądzie rozprawa na dzień 17 grudnia 1920 r. godzina 8 rano sala Nr. 1. Celem strzeżenia praw nieobjętej masy spadkowej s. p. Rozalii Piotrowskiej ustanawia się kuratorką w osobie p. dr. Blumenblatta, adwokata w Ottynie.

Tenże kurator zastępować będzie nieobjętą masę spadkową w rzeczonej sprawie na jej koszt i niebezpieczeństwo, dopóki masa objęta nie zostanie.

Sąd powiatowy, Oddział IV.
Ottynia, dnia 12 listopada 1920. (10701)

O. IV. 12/20. Przeciw nieobjętej masie spadkowej po b. p. Jesia Weingartenie wale siostry został przez Mojżesza Menachesa Kandlera, z Ottynii, posew o 220 koron rpn. Na podstawie tego pozwu wyznaczoną została tut. sądzie rozprawa na dzień 17 grudnia 1920 godz. 8 rano. Celem strzeżenia praw nieobjętej masy spadkowej b. p. Weingartenie ustanawia się kuratorką w osobie p. dr. Blumenblatta, adwokata w Ottynie.

Tenże kurator zastępować będzie nieobjętą masę w rzeczonej sprawie jej koszt i niebezpieczeństwo dopóki masa objęta nie zostanie.

Sąd powiatowy, Oddział IV.
Ottynia, dnia 16 listopada 1920. (10702)

O. IX. 598/20/1. Edykt. Przeciw niewiadomej z życia i miejsca pobytu Krawci Gitli false Karoline Teicher zam. Rosenberg, której miejsce pobytu nie jest znane, wniesiony został do sądu pow. w Stryju przez Dawida Rosemberga recte Lampel, rolnika w Lisiatyczach, posew o zeznanie dokumentu i intabulację prawa własności. Na podstawie pozwu wyznaczony został w tut. sądzie termin na dzień 31 grudnia 1920 r. godzina 9 rano Nr. 152. Celem strzeżenia praw Krawci Gitli false Karoliny Teicher zam. Rosenberg recte Lampel ustanawia się p. dr. Goldberga, w Stryju, kuratorem.

Tenże kurator zastępować będzie pozwaną w rzeczonej sprawie na jej koszt i niebezpieczeństwo, dopóki ona w sądzie się nie zgłosi lub pełnomocnika nie zamianuje.

Sąd powiatowy, Oddz. IX.
Stryj, dnia 15 października 1920. (10704)

O. I. 385/20/3. Przeciw Antoniemu Kuszczakowskiemu, synowi Pietra z Perzecha lubińskiego, którego miejsce pobytu jest nieznanne, wniesiony został do tutejszego sądu przez Feokę Kuszczakowskiego posew o własność gruntu. Na podstawie pozwu wyznaczoną została audjencja na dzień 16 grudnia 1920 r. godz. 8 rano. Tenże kurator zastępować będzie koraada w rzeczonej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo dopóki on w sądzie się nie zgłosi lub pełnomocnika nie zamianuje.

Sąd powiatowy, Oddział I.
Komarno, 15 października 1920. (10688)

Przez. 33619/20 (10682 1-3)
Obwieszczenie.

Sąd apelacyjny we Lwowie ogłasza niniejszem, że p. Stefan Lewicki zamianowany reskryptem Ministerstwa sprawiedliwości z dnia 9 czerwca 1920 L. 10461/20 notariuszem w Wiśniowicy złożył dnia 9 listopada 1920 przysięgę służbową i może swój urząd objąć.

Lwów, dnia 10 listopada 1920.

L. 86097/20 (10684)
Ogłoszenie.

Bezpośrednie uiszczanie opłat od rachunków.

Towarzystwu akcyjnemu Zakładów Hutniczych i górniczych, dawniej dr. Lewitach i Sp., w Trzebini szezwelono na bezpośrednie uiszczanie opłat od rachunków (rozp. Dyrekcji skarbu we Lwowie z dnia 13 listopada 1920 r. 86097).

Krajowa Dyrekcja skarbu.
Lwów, dnia 13 listopada 1920.

Przez. 20143/20 (10680 1-3)
Obwieszczenie.

Sąd apelacyjny we Lwowie ogłasza niniejszem, że p. Kazimierz Uhma zamianowany reskryptem Ministerstwa sprawiedliwości z dnia 9 czerwca 1920 L. 10461/20 notariuszem w Żabiu, złożył dnia 28 września 1920 przysięgę służbową i może swój urząd objąć.

Lwów, dnia 5 października 1920.

Przez. 34178/20 (10679 1-3)
Obwieszczenie.

Sąd apelacyjny we Lwowie ogłasza niniejszem, że p. Wojciech Mayer, notariusz w Grzymalowie, wskutek przyzwolonego reskryptem Ministerstwa sprawiedliwości z dnia 9 czerwca 1920 L. 10461/20 przeniesienia go na urząd notariusza we Lwowie z dniem 20 listopada 1920 z urzędowania w Grzymalowie ustępuje, a dnia 25 listopada 1920 r. urzędowanie we Lwowie obejmuje.

Lwów, dnia 1 listopada 1920.

Przez. 29873/20 (10678 1-3)
Obwieszczenie.

Sąd apelacyjny we Lwowie ogłasza niniejszem, że p. Józef Gornicki, notariusz w Busku, wskutek przyzwolonego reskryptem Ministerstwa sprawiedliwości z dnia 9 czerwca 1920 roku L. 10461/20 przeniesienia go na urząd notariusza w Stanisławowie z dniem 20 września 1920 z urzędowania w Busku ustępuje, a dnia 1 października 1920 urzędowanie w Stanisławowie obejmuje.

Lwów, dnia 24 września 1920.

Przez. 34572/20 (10677 1-3)
Obwieszczenie.

Sąd apelacyjny we Lwowie ogłasza niniejszem, że p. Marcell Buxer, notariusz w Sanoku, wskutek przyzwolonego reskryptem Ministerstwa sprawiedliwości z dnia 9 czerwca 1920 r. L. 10461/20 przeniesienia go na urząd notariusza w Osorkowie z dniem 13 listopada 1920 r. z urzędowania w Sanoku ustępuje, a dnia 15 listopada 1920 r. urzędowanie w Osorkowie obejmuje.

Lwów, dnia 3 listopada 1920.

Przez. 31231/20 (10676 1-3)
Obwieszczenie.

Sąd apelacyjny we Lwowie ogłasza niniejszem, że p. Władysław Kaliniewicz, notariusz w Glińianach, wskutek przyzwolonego

reskryptem Ministerstwa sprawiedliwości z dnia 9 czerwca 1920 r. L. 10461/20 przeniesienia go na urząd notariusza w Brzozowie z dniem 2 października 1920 z urzędowania w Glińianach ustępuje, a dnia 4 października 1920 r. urzędowanie w Brzozowie obejmuje.

Lwów, dnia 4 października 1920.

Przez. 31142/20 (10675 1-3)
Obwieszczenie.

Sąd apelacyjny we Lwowie ogłasza niniejszem, że p. Teodozy Pelewicz, notariusz w Brzeżanach, wskutek przyzwolonego reskryptem Ministerstwa sprawiedliwości z dnia 9 czerwca 1920 r. L. 10461/20 przeniesienia go na urząd notariusza w Stanisławowie z dniem 10 października 1920 z urzędowania w Brzeżanach ustępuje, a dnia 15 października 1920 r. urzędowanie w Stanisławowie obejmuje.

Lwów, dnia 5 października 1920.

Ow. XV. 173/20/1. W sprawie Powszechnego Związku kredytowego w Mieście tarnobrzkiej się przed sądem okręgowym w Tarnobrzku przeciw Homiszowi Nussbaumowi i Lei Nussbaumowej o 1.500 koron i t. d. ma być doręczony nakaz zapłaty z 6 listopada 1920 l. cz. Ow. XV. 173/20. Ponieważ niewiadome gdzie wywi wymienieni pozwani przebywają, ustanawia się dla nich w celu strzeżenia ich praw, kuratora w osobie adwokata dr. Munka.

Tenże kurator zastępować będzie wymienionych pozwanych w rzeczonej sprawie na ich koszt i niebezpieczeństwo dopóki oni w sądzie się nie zgłoszą lub pełnomocnika nie zamianują.

Sąd okręgowy, Oddział IV.
Tarnobrz, dnia 8 listopada 1920. (10687)

Konkursa.

Przez. 36824/20 (10598 2-2)
Konkurs.

Konkurs na opróżnione w okręgu lwowskiego sądu apelacyjnego posady kancelistów ogłoszony w Nr. 264 „Gazety Lwowskiej” upływa z dniem 4 grudnia 1920.

Lwów, dnia 16 listopada 1920.

Przez. 36268/20 (10592 3-3)
Konkurs.

Konkurs z 5 listopada b. r. Przez. 34437 4 DL/20 na stanowiska prezesa i wiceprezesa miejscowych komisji szacunkowych rozszerzam na opróżnione stanowisko prezesa takiej komisji w Trombowiu.

Wszystkie warunki powołanego konkursu odnoszą się do tego stanowiska bez żadnej zmiany.

Lwów, dnia 15 listopada 1920.

Spadki.

A. V. 99/18. Wzwanie nieznanych dziedziców Jechel Abraham Deblinger, Paiewia, zmarł dnia 3 stycznia 1918 pozostawiając ostatnie rozporządzenie. Sądowi niewiadomo, czy pozostali dziedzice. Ustanawia zatem Ziębrę Banner kuratorem spadku. Kto zamierza zgłosić roszczenie do spadku, wnień o tem donieść temu sądowi w ciągu jednego roku licząc od dnia dzisiejszego i wykazać swe prawa do spadku. Po upływie tego czasokresu będzie spadek wydany tym osobom które wykazą swe prawa, o ileż zaś praw nie wykazano spadek przypadnie Skarbowi Państwa.

Sąd powiatowy, Oddział V.
Nadwórna, 14 lipca 1920. (10474 2-3)

Licytacje.

E. 53/20/1. Edykt licytacyjny. Na podstawie uchwały sądu okręgowego cywilnego we Lwowie z dnia 31 stycznia 1920 S. VII. 5/13/138 odbędzie się dnia 29 grudnia 1920 o godz. 9 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze IV, licytacja realności obj. lwb. 701 i 591 ks. gr. gminy Milatyn gospodarstwo składające się z dwu domów mieszkalnych z budynkami ubocznymi z drzewa budowanych, krytych gontem, jedną blachą, tudzież łąki o powierzchni 478 a. kw. wraz z przynależnościami, skład-

dającymi się z jednej studii do realności lwh. 701 należącej. Najniższa oferta co do nieruchomości lwh. 701 wystawionej na licytację wynosi kwotę 15 000 koron co do lwh 591 — 2.000 koron, poniżej tej ceny sprzedaż nie wyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tych nieruchomości dokumenta, (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły ocenienia i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym w biurze Nr. IV.

Sąd powiatowy, Oddział IV.

Busk, dnia 1 listopada 1920. (10660 1-3)

E. 174/20/5. Edykt licytacyjny. Na wniosek Agaty Sobczyk i Marcina Sobczyka z Gombiczyny, strony egzekwującej, odświeżone dnia 15 grudnia 1920 r. o godzinie 10 przed południem w biurze Nr. 8 na zasadzie zatwierdzonych warunków licytacji następującej realności: księga gruntowa gminy Gombiczyny lwh. 106 realność 2 morgi 1478 sątni gruntu wartość szacunkowa 5.847 Mk. 50 fen. Najniższa oferta 3.898 Mk. 17 fen. Do realności lwh. 106 ka. gr. ga. Gombiczyna nie należą żadne przysiężności. Poniżej najniższej oferty sprzedaż nie nastąpi.

Sąd powiatowy, Oddz. III.

Pilzno, dnia 5 listopada 1920. (10664 1-3)

Amortyzacye.

T. 486/20 Edykt. Na wniosek Natana Reicha kupca we Lwowie, obecnie w Wiedniu I. Habsburg 10 przez adw. dr. Josefa Gheera we Lwowie ul. Słowackiego 14, wdraża się postępowanie celem amortyzacji następujących weksli a to: 1. Weksla z daty wystawienia Lwów 20 marca 1914 płatny dnia 15 sierpnia 1914 u domyciela E. Gelertera w Stanisławowie. Akceptanci: Cudyk Zeimer i Cudyk Fränkel w Buczaczu wymienieni na lewej stronie weksla w adresie a podpisami pod tekstem weksla po prawej stronie. Wystawiciel weksla firma Mühlstein Spindel i Weissmann w Katuszu. Weksel opiewał na 6.000 kor. Remitentem weksla była wystawicielka firma Mühlstein Spindel i Weissmann w ten sposób, że weksel był płatny „an die Ordre meine Rigene“ to jest na polecenie wystawicielki. Na grzbiecie mieściło się tyro ia biace wystawielki i remitentki firmy Mühlstein, Spindel i Weissmann. 2. Weksla z daty wystawienia Lwów 20 marca 1914 płatny dnia 15 sierpnia 1914 u domyciela E. Gelertera w Stanisławowie. Akceptanci: Cudyk i Meimer i Cudyk Fränkel w Buczaczu wymienieni na lewej stronie weksla w adresie a podpisami pod tekstem weksla po prawej stronie, wystawiciel weksla: firma Mühlstein, Spindel i Weissmann w Katuszu. Weksel opiewał na 900 kor. Remitentem weksla była wystawicielka firma Mühlstein, Spindel i Weissmann w ten sposób, że weksel był płatny „an die Ordre meine Rigene“ t. j. na polecenie wystawicielki. Na grzbiecie mieściło się tyro ia biace wystawielki i remitentki firmy Mühlstein, Spindel i Weissmann.

Posiadacz powyższych weksli wzywa się aby ze swojimi prawami zgłosił się w ciągu 45 dni od ogłoszenia edyktu w „Gazecie Lwowskiej“ w przeciwnym bowiem razie po upływie powyższego, czasokresu weksle te za nieważną uznane zostaną.

Sąd okręgowy, Oddział IV.

Stanisławów, 15 września 1920. (10404)

Sprostowanie. T. 42/20/4. W ogłoszonym w Nr. 216 z 22 września 1920 „Gazety Lwowskiej“ edyktie amortyzacyjnym w sprawie Prokuratorji Skarbu im. ar. kat. cerkwi w Pończycach prostuje się kwotę na jaką opiewała księżeczka władkwa Nr. 721 na 227 kor. 37 hal. ponadto opuszczono po słowie jako słowo legat.

Sąd okręgowy cywilny, Oddział VII.

Lwów, dnia 2 października 1920. (8562)

Sprostowanie. T. 550/19/8. Ogłoszony w Nr. 221 „Gazety Lwowskiej“ z 28 września 1920 edykt w sprawie amortyzacyjnej Prokuratorji Skarbu im. gr. kat. parafji w Horozanie wielkiej prostuje się o tyle, że termin amortyzacyjny wynosi 6 miesięcy od dnia ogłoszenia niniejszego sprostowania.

Sąd okręgowy cywilny, Oddział VII.

Lwów, d. października 1920. (8715)

T. 234/20 (2). Zarządzenie umorzenia papierów wartościowych. Na wniosek Towarzystwa zaliczkowego kupieckiego w Przemyślu ul. Słowackiego, podejmuje się postępowanie celem umorzenia wymienionych niżej papierów wartościowych, które wnioskodawcy miały zaginać. Wzywa się posiadacza tych papierów, aby je w ciągu 45

dni od dnia ogłoszenia zarządzenia przedłożył temu sądowi; także inni interesowani mają zgłosić swoje zarzuty przeciw wnioskowi. W razie przeciwnym uszanuj sąd po upływie tego terminu te papiery wartościowe za umorzone.

Oznaczenie papieru wartościowego:

1. Weksel z daty Przemyśl 7 września 1913 na 40 kor. płatny 7 grudnia 1913, wystawiony przez Towarzystwo zaliczkowe kupieckie w Przemyślu, akceptowany przez Ado fa Oberharta i Leona Oberharta, 2. Weksel z daty Przemyśl 10 września 1913 na 800 kor. płatny 10 grudnia 1913, wystawiony przez Bartłomieja Janickiego akceptowany przez Zuzannę Janicką i Stefanję Janicką, 3. Weksel z daty Przemyśl 8 września 1913 na 21 kor. płatny 8 grudnia 1913 wystawiony przez Towarzystwo zaliczkowe kupieckie w Przemyślu, akceptowany przez Chaima Sautera, 4. Weksel z daty Przemyśl 14 września 1913 na 80 kor. płatny 14 grudnia 1913, wystawiony przez Emila Hamerschmidta, akceptowany przez Henryka Wassera i Franciszka Wassera, 5. Weksel z daty Przemyśl 10 listopada 1913 na 21 kor. płatny 14 lutego 1914 wystawiony przez Towarzystwo Zaliczkowe kupieckie w Przemyślu, akceptowany przez Mozesa Wilczera Salomona Eslera i Leosera Leasa, 6. Weksel z daty Przemyśl 6 listopada 1913 na 240 kor. płatny 6 lutego 1914 wystawiony przez Towarzystwo zaliczkowe kupieckie w Przemyślu, akceptowany przez Sabinę Drucker i Iszka Druckera, 7. Weksel z daty Przemyśl 1 września 1913 na 217 kor. płatny 25 stycznia 1914 wystawiony przez Mozachema Brodthama akceptowany przez Franciszka Kamczkiego, 8. Weksel z daty Przemyśl 25 września 1913 na 1000 kor. płatny 25 grudnia 1913 wystawiony przez Leona Malona, akceptowany przez Belg Melon i Dorę Melon, 9. Weksel z daty Przemyśl 24 września 1913 na 10 kor. płatny 24 grudnia 1913 wystawiony przez Towarzystwo zaliczkowe kupieckie w Przemyślu akceptowany przez Simona Frankfarta i Barischa Wassermanna, 10. Weksel z daty Przemyśl, 24 września 1913 na 120 kor. płatny 24 grudnia 1913 wystawiony przez Powarzystwo zaliczkowe kupieckie w Przemyślu, akceptowany przez Józefa Schauza i Hersza Angartena, 11. Weksel z daty Przemyśl, 6 sierpnia 1913 na 60 kor. płatny 6 stycznia 1914 wystawiony przez Pankasa Lezenbauma, akceptowany przez dr. Alujza Aszkana, 12. Weksel z daty Przemyśl 2 grudnia 1913 na 90 kor. płatny 2 marca 1914 wystawiony przez Eukasa Tosenbauma, akceptowany przez M. Kesa Stanga i Leisera Gurfina, 13. Weksel z daty Przemyśl 22 listopada 1913 na 280 kor. płatny 22 lutego 1914 wystawiony przez Hermana Naeger, akceptowany przez Józefa Rebers i Annę Löw, 14. Weksel z daty Przemyśl 2 grudnia 1913 na 20 kor. płatny 2 marca 1914, wystawiony przez Towarzystwo zaliczkowe kupieckie w Przemyślu akceptowany przez Marię Zarakowską i Leona Liebera, 15. Weksel z daty Przemyśl 25 lipca 1913 na 100 kor. płatny 25 stycznia 1914, wystawiony przez Naftalego Vercandiga, akceptowany przez Samuela Garfunkla i Reginę Garfunkel, 16. Weksel z daty Przemyśl 8 grudnia 1913 na 590 kor. płatny 3 lutego 1914, akceptowany przez Józefa Teaher, Rosalję Teaher i Chaję Teaher, 17. Weksel z daty Przemyśl 23 grudnia 1913 na 160 kor. płatny 23 stycznia 1914, wystawiony przez Towarzystwo zaliczkowe kupieckie w Przemyślu, akceptowany przez Arona Węgryna i Nuchę Węgrzyn, 18. Weksel z daty Przemyśl 31 grudnia 1913 na 186 kor. płatny 5 czerwca 1914, wystawiony przez M. Brodthama akceptowany przez Herscha Welfa Sandhaus i Rachelę Laję Sandhaus, 19. Weksel z daty Przemyśl 30 grudnia 1913 na 79 kor. 87 h. płatny 5 maja 1914, wystawiony przez M. Brodthama, akceptowany przez Chai. Silbermanna, 20. Weksel z daty Przemyśl 31 grudnia 1913 na 30 kor. płatny 31 marca 1914 wystawiony przez Towarzystwo zaliczkowe kupieckie w Przemyślu, akceptowany przez Lenora Kriegera i Manię Krieger, 21. Weksel z daty Przemyśl 31 grudnia 1913 na 140 kor. płatny 27 stycznia 1914 wystawiony przez Towarzystwo zaliczkowe kupieckie w Przemyślu akceptowany przez Franciszka Ferjasa i Marię Ferjan, 22. Weksel z daty Przemyśl 31 grudnia 1913 na 40 kor. płatny 10 lutego 1914 wystawiony przez Herscha Felde'a akceptowany przez Kana Dam i Osjasa Gishera, 23. Weksel z daty Przemyśl 31 grudnia 1913 na 50 kor. płatny 14 maja 1914, akceptowany przez Józefa Aschera Zimeta, 24. Weksel z daty Przemyśl 31 grudnia 1913 na 80 kor. płatny 14 maja 1914 wystawiony przez Towarzystwo zaliczkowe kupieckie w Przemyślu akceptowany przez Majera Kronfelda i Dawida Kronfelda, 25. Weksel z daty Przemyśl 31 grudnia 1913 na 100 kor. płatny 10 maja 1914 wystawiony przez Iszka Wolksteina akceptowany przez Leiba Nassana i Herscha Nassana, 26. Weksel z daty Prze-

mysl 26 grudnia 1913 na 170 kor. płatny 1 kwietnia 1914 wystawiony przez Towarzystwo zaliczkowe kupieckie w Przemyślu, akceptowany przez Bersharda Becka.

Sąd okręgowy, Oddział V.

Przemyśl, dnia 27 lipca 1920. (10.091)

Edykta

w sprawach uznania za zmarłego.

T. 187/20 (5) Iwan Jaciucha syn Ika i Kseni, urodzony w Trości 18 kwietnia 1886 jako żołnierz w r. 1916 miał być na froncie rosyjskim i odtąd słuch o nim zaginął.

Gdy zatem można przyjąć, że zaistniały warunki ustawowe stwierdzenia śmierci, zarządzę się na wniosek Anny Jaciucha postępowanie celem uznania wymienionej osoby za zmarłą, a zarazem ogłaszę się wezwaniem, aby udzielono wiadomości o zaginionym sądowni, albo p. dr. Reifowi, adwokatowi w Przemyślu, którego ustanawia się kuratorem i obrońcą wężła małżeńskiego.

Iwana Jacuchę wzywa się, aby stawił się przed podpisany sąd, lub w inny sposób dał znać o sobie. Po bezskutecznym upływie sześciomiesięcznego czasokresu od ogłoszenia edyktu w „Gazecie Lwowskiej“ sąd na ponowną prośbę orzeknie ostatecznie o wnioskach.

Sąd okręgowy, Oddział V.

Przemyśl, 6 październ. 1920. (10452)

T. 326/20 (3) Aleksy Karchut syn Pawła i Anastasji, urodzony w Rogóscie pow. Jaworów d. 18 marca 1886. jako żołnierz w bitwie Opotowem w listopadzie poleżał miał.

Gdy zatem można przyjąć, że zaistniały warunki ustawowe stwierdzenia śmierci po myśli § 24 ustawy cyw. i ustawy z dnia 16 lutego 1883 Dz. p. p. Nr. 128 i z dn. 31 marca 1918 Dz. p. p. Nr. 128 i 129, przeto wdraża się na prośbę Pelagii Karchutowej postępowanie, celem uznania wymienionej osoby za zmarłą, a zarazem ogłaszę się wezwaniem, aby udzielono wiadomości o zaginionym sądowi lub p. dr. Scheinbachowi, adwokatowi w Przemyślu, którego ustanawia się kuratorem i obrońcą wężła małżeńskiego.

Aleksego Karchuta wzywa się, aby stawił się przed tutejszym sądem lub w inny sposób dał znać o sobie. Po bezskutecznym upływie 6 miesięcznego czasokresu od ogłoszenia edyktu w „Gazecie Lwowskiej“ sąd na ponowną prośbę orzeknie ostatecznie o wnioskach.

Sąd okręgowy, Oddział V.

Przemyśl 20 września 1920. (10460)

T. 250/20 (3). Wdrożenie postępowania celem uznania za zmarłego. Marja Detyna ze Strzałkowiec wniosła o uznanie męża jej Marcjana Detyna za zmarłego. Z zeznań świadka Konstantego Procia wynika, że Marjan Detyna w sierpniu 1914 powołany został do służby w armii austro-węg. We wrześniu 1914 pod Niemirówem tabory zostały rozbite, a Marjan Detyna zapewne wów zas poległ, gdyż od tego czasu nie ma o nim żadnej wiadomości.

Wobec tego w myśl ustawy z 31 marca 1883 Nr. 128 Dz. p. p. wdraża się postępowanie celem uznania za zmarłego. Wydaje się przeto ogólne wezwanie, aby udzielono sądowi lub kuratorowi p. adw. dr. Reizesowi w Samborze wiadomości o powyż wymienionym. Sąd tutejszy na ponowną prośbę wniesioną po dniu 1 maja 1921 r. rozstrzygnie o uznaniu za zmarłego.

Sąd okręgowy, Oddział V.

Sambor, 18 września 1920 (10164)

T. 138/20 (3). Zarządzenie postępowania celem uznania za zmarłego Marja Jurków w Radłowicach wniosła o uznanie męża jej Pawła Jurkwa za zmarłego. Z zeznań świadka Leona Tychowskiego i świadectwa urzędu gminnego w Radłowicach z 7 października 1919 wynika, że Paweł Jurków który służył przy b. wojsku austro-węg. wczekanym został w łacie strat z r. 1915 jako zaginiony. Od 22 września 1914 nie ma o nim żadnych wiadomości.

Wobec tego w myśl ustawy z 31 marca 1883 Dz. p. p. Nr. 128, wdraża się postępowanie celem uznania go za zmarłego. Wydaje się przeto ogólne wezwanie, aby udzielono sądowi lub kuratorowi p. adw. dr. Hurkiewiczowi w Samborze wiadomości o powyż wymienionym. Sąd tut. na ponowną prośbę po dniu 1 lutego 1921 rozstrzygnie o uznaniu za zmarłego.

Sąd okręgowy Oddział V.

Sambor, 30 lipca 1920. (10168)

T. 575/20. Zarządzenie postępowania celem uznania za zmarłego zaginionego, Michała Korzyk syna S-mana urodzony 1 sierpnia 1882 i zamieszkały w Kołodziejówce Sp. Stanisławów, powołany ogólną mobilizacją do 20 p. obr. kraj. armii odszedł na front. Przez dwa lata t. j. do roku 1916 pisywał listy do swej żony Jewdochy, a od tego czasu nie ma o nim żadnych wiadomości.

Gdy zatem można przyjąć, że zachodzi ustawowe domniemanie śmierci z § 24 i 277 ust. cyw. i § 1 ust. z 31 marca 1918 Dz. p. p. Nr. 128 i 129, przeto na prośbę Jewdochy Korzyk w Kołodziejówce wdraża się postępowanie, celem uznania zmarłego zaginionego. Wydaje się przeto ogólne wezwanie, aby udzielono sądowi lub p. dr. Janowi Wierzbowskiemu, adwokatowi w Stanisławowie, wiadomości o powyż wymienionym.

Michała Korzyka wzywa się, aby przed niżej wymienionym sądem stawił się, lub w inny sposóbawiadomił o swym życiu. Sąd tutejszy na ponowną prośbę po dniu 1 czerwca 1921 rozstrzygnie o uznaniu za zmarłego.

Sąd okręgowy, Oddział IV.

Stanisławów 10 październ. 1920. (10580)

T. V. 117/20 (3). Zarządzenie postępowania celem uznania za zmarłego. Jakób Cisek urodzony w r. 1881 w Górnie, walczył z 17 p. obr. kraj. na froncie rosyjskim w r. 1914 i wzdle karty ewidencyjnej polskiej wojskowej komisji likwidacyjnej groby poległych w Wiedniu, miał tamże między 8 a 25 grudniem 1914 poleżeć na polu walki.

Gdy zatem można przyjąć, że zachodzi ustawowe domniemanie śmierci z § 1 ust. 1 ustawy z d. 31 marca 1918 Dz. p. p. Nr. 128, przeto wdraża się na prośbę Marji Cisek z Górna postępowanie celem uznania za zmarłego zaginionego. Wydaje się przeto ogólne wezwanie, aby udzielono sądowi albo kuratorowi p. dr. Zaagenowi, adwokatowi w Rzeszowie, wiadomości o powyż wymienionym Jakobie Cisku.

Jakóba Ciska wzywa się, aby przed niżej wymienionym sądem stawił się lub w inny sposóbawiadomił o swym życiu. Sąd tutejszy na ponowną prośbę po dniu 6 lutego 1921 rozstrzygnie o uznaniu za zmarłego.

Sąd okręgowy, Oddział V.

Rzeszów, 6 lipca 1920. (10310)

T. 711/19 (2) Wdrożenie postępowania celem uznania za zmarłego. Paweł Piciyszyn ur. 14 marca 1887 w Malczycach pow. Gródek, syn Mykiety, rolnik w Malczycach, wstąpił do wojska austr. w r. 1914. Ostatnie brał udział w bitwie z Moskalami pod wsią Bud i-wicze i wedle zeznań świadka Rybaka Teodora, miał tamże paść dnia 18 sierpnia 1916. Bówinet i gmina Malczyce potwierdza, że zaginiony dotychczas nie powrócił.

Można zatem przyjąć iż zająd warunki ustawowe domniemanie śmierci w myśl § 24 L. 2 ustawy cyw. Wobec tego na wniosek Kseni Piciyszyn wdraża się postępowanie, celem uznania wymienionej osoby za zmarłą, a związku małżeńskiego zawartego na dniu 28 marca 1912 r. za rozwiązane. Wiadomości o zaginionym należy udzielić sądowi albo adw. dr. Filipowi Zorofowi we Lwowie, którego ustanawia się kuratorem oraz obrońcą wężła małżeńskiego.

Pawła Piciyszyna wzywa się, aby się jawił przed podpisany sąd, o ile żyje, lub w inny sposób dał znać o sobie. Sąd orzeknie ostatecznie na ponowny wniosek po dniu 15 marca 1921 r. o uznaniu za zmarłego i o rozwiązaniu wężła małżeńskiego.

Sąd okręgowy cywilny, Oddział VII.

Lwów, 11 sierpnia 1920. (10052)

T. 324/20 (5). Kazimierz Bąk syn Józefa i Agaty, urodzony w Czołtycach 2 marca 1877 jako żołnierz w bitwie pod Horodyszczkami w czerwcu lub lipcu 1916 trałony kulą w pierś nie daje wiadomości o sobie.

Gdy zatem można przyjąć, że zaistniały warunki ustawowe stwierdzenia śmierci, zarządzę się na wniosek Barbary Bąkowej postępowanie, celem uznania wymienionej osoby za zmarłą i u nawię małżeństwa tegoż zawartego z Barbarą z Rydnów Bąkową 18 lutego 1903 za rozwiązane, a zarazem ogłaszę się wezwaniem, żeby udzielono wiadomości o zaginionym sądowi albo p. dr. Kropińskiemu, adwokatowi w Przemyślu, którego ustanawia się kuratorem i obrońcą wężła małżeńskiego.

Kazimierza Bąka wzywa się, aby przed niżej wymienionym sądem stawił się, lub w inny sposób dał znać o sobie. Po bezskutecznym upływie sześciu miesięcznego czasokresu od dnia ogłoszenia edyktu w „Gazecie Lwowskiej“ sąd na ponowną prośbę orzeknie ostatecznie o wnioskach.

Sąd okręgowy, Oddział V.

Przemyśl, 18 październ. 1920. (10459)

T. 140/20. Zarządzenie postępowania celem udowodnienia śmierci Karola Podgórskiego...

Gdy wobec powyższego jest prawdopodobne, że Karol Podgórski poniósł śmierć...

Po upływie powyższego czasokresu i po przeprowadzeniu i po podjęciu dowodów...

Sąd okręgowy, Oddział IV, Stanisławów, 14 lipca 1920. (10576)

T. VI. 172/20 (3). Zarządzenie postępowania celem uznania za zmarłego. Wojciech Chwałek...

Gdy zatem można przyjąć, że zaistniały warunki ustawowego domniemania śmierci...

Wojciecha Chwałka wywodzi się, aby stawił się przed podpisany sąd...

z czerwca 1921 sąd na ponowny wniosek orzekł o statusie o uznaniu za zmarłego.

Sąd okręgowy cywilny Oddz. VI, Kraków, 18 września 1920. (10522)

T. IV. 101/20 (3). Wdrożenie postępowania celem uznania za zmarłego Józef Konopka...

Gdy zatem można przyjąć, że zaistniały warunki ustawowego domniemania śmierci...

Józefa Konopki wywodzi się, aby przed niżej wymienionym sądem stawił się...

Sąd okręgowy, Oddział IV, Nowy Sącz, 16 września 1920 (10389)

T. 632/20 (2) Wdrożenie postępowania celem uznania za zmarłego Mikołaj Marjan...

Gdy zatem można przyjąć, że zaistniały warunki ustawowego domniemania śmierci...

Stanisławowie wdróża się postępowanie, celem uznania za zmarłego zaginionego. Wydaje się...

Mikołaja Marjana dw. im. Krasnego wywodzi się, aby się stawił przed podpisany sąd...

Sąd okręgowy, Oddział IV, Stanisławów, 30 października 1920. (10232)

T. 21/18 5 Wdrożenie postępowania celem udowodnienia śmierci Petra Sawczuka...

Gdy wobec tego jest prawdopodobne, że Petro Sawczuk poniósł śmierć...

Po upływie powyższego czasokresu i po przeprowadzeniu i po podjęciu dowodów...

Wprowadził Emilia Sawczuk w wniosek z dnia 2 listopada 1919 T. 21/18 (2)...

Sąd okręgowy, Oddział IV, Strzyż, 2 czerwca 1920. (10106)

T. 19/20 (3). Wdrożenie postępowania celem uznania za zmarłego. Michał Maślak...

Gdy zatem przyjąć należy, że zachodzi ustawowe domniemanie w myśl § 24 L 1...

Michała Maślaka wywodzi się, aby stawił się przed podpisany sąd...

Sąd okręgowy, Oddział IV, Stanisławów, 16 września 1920. (10554)

MONTEBELLINI PRYWATNE

KAWE PALONĄ Handel Herbaty i Kawy Edmunda Riedla we Lwowie, Rutowskiego 3.

Kasa Oszczędności miasta Tarnowa zawiadamia niniejszem że tytułem odsetek od wkładek płaci nadal 4%...

Ogłoszenie.

Pierwsze Zwyczajne Walne Zgromadzenie akcjonariuszy Spółki akcyjnej „Fanto“ we Lwowie odbędzie się we Lwowie dnia 11 grudnia 1920 o godzinie 11 przed południem...

L. 1184. Konkurs. Wydział powiatowy w Lisku rozpisuje niniejszem konkurs na posadę sekretarza...

L. 1072. Konkurs na posady: 1) powiatowego leśnika, 2) instruktora urzędów gminnych...

Wdróżnia sukien damskich Julii Wesołej, Kochanowskiego 1. 3 II. p.

Sprzedaje i kupuje jakoteż przyjmuje w komis rzeczy artystycznej i starożytniej wartości...

Sklep Komisowy Pańska 17. (Zbieg ulic Kochanowskiego i Batorego)

Gatry, stale i przewoźne, Obrabiarki drzewa i metalu, Motory, Lekomobile, Pasy...

Herbatę rosyjską, wyborową, rodzynki Malaga i t. p. delikatesy poleca SKŁADNICA SPOŻYWCZA...

Paraty fotograficzne wszystkie wstawki przyjmują do odbioru Bagumil Czajkowski...

Czas odnowić przedpłatę!

CUKRY I CZEKOLADY najtaniej do nabycia hurtownie i detalicznie w lwowskich domach cukrowych J. B. RAUCH we Lwowie...

Pracownia nowoczesnej fotografii „Henera“ znajduje się we Lwowie tylko przy ul. Korzenińskiej L. 4.

Mydło i sodę do prania poleca najtaniej LUDWIK HOSZOWSKI Lwów, ul. Akademicka 1. 3.

CZAPKI wojskowe, urzędnicze studenckie i cywilne oraz wszelkie przybory mundurowe poleca Firma JANA WITTMANNA...

Piece i kuchnie kafłowe oraz wszelkie naprawy wykonuje KAROL LINIOWSKI majster kafłarski...

HAFTY mierzki ręczne i maszynowe, plisowanie, obciążanie guzików...

Handlowe biuro w Lwowie, ul. Czarnieckiego 13 pod Zarządem Józefa Ziemińskiego.